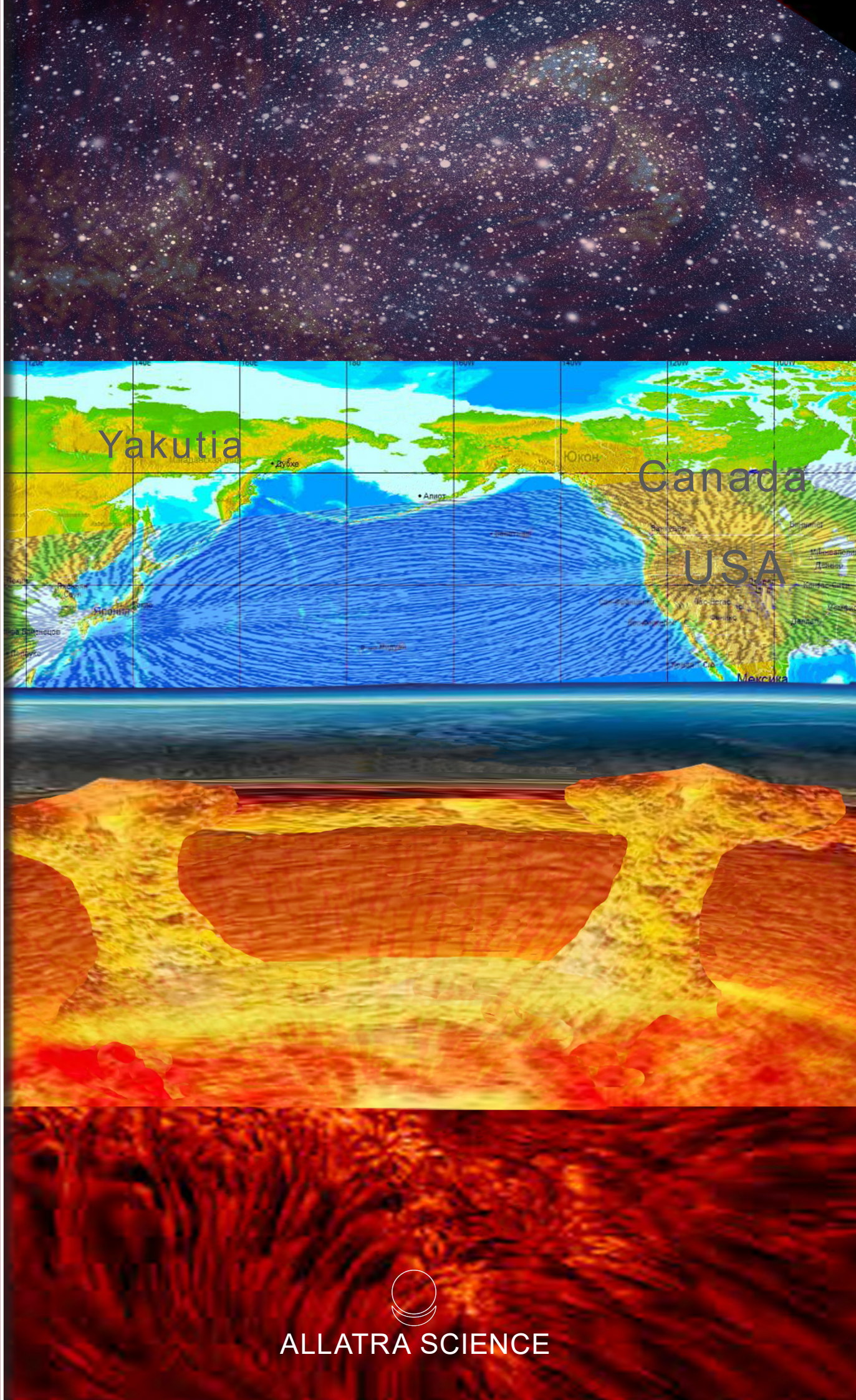


Sprawozdanie o problemach i konsekwencjach

GLOBALNYCH ZMIAN KLIMATU NA ZIEMI



ALLATRA SCIENCE

SPRAWOZDANIE O PROBLEMACH I KONSEKWENCJACH

GLOBALNYCH ZMIAN KLIMATU NA ZIEMI.

SKUTECZNE SPOSOBY ROZWIĄZYWANIA TYCH PROBLEMÓW



Sprawozdanie „O problemach i konsekwencjach globalnych zmian klimatu na Ziemi. Skuteczne sposoby rozwiązywania tych problemów”, odczytane przez Christinę Kovalevską, organizatorkę Centrum Koordynacyjnego Międzynarodowego Ruchu Społecznego „ALLATRA” (siedziba Kijów, Ukraina) na zamkniętym posiedzeniu Wydziału Planowania Strategicznego i Bezpieczeństwa Ruchu „ALLATRA”.

Materiał publikowany jest w wersji skróconej i przeznaczony jest do wiadomości uczestników Międzynarodowego Ruchu Społecznego „ALLATRA”.



ALLATRA SCIENCE

Jednym z głównych międzynarodowych wyzwań dwudziestego pierwszego wieku jest zmiana klimatu planety. Szczególnie niepokojący jest ogólny gwałtowny wzrost dynamiki kataklizmów, jaki zaobserwowano w ostatnich dziesięcioleciach. Nadal istnieje duże ryzyko niezrozumienia i niedoceny wszystkich czynników i skal wpływu różnych procesów kosmicznych i geologicznych na globalne zmiany klimatu na Ziemi. Niedawno, pod koniec XX wieku, niektórzy naukowcy zaproponowali różne hipotezy i teorie dotyczące stopniowej zmiany klimatu. W praktyce jednak sprawy potoczyły się nieco inaczej. Dokładna analiza wzrostu liczby naturalnych kataklizmów, ekstremalnych zjawisk pogodowych na świecie oraz statystycznych wskaźników parametrów kosmicznych i geofizycznych w ostatnich latach wykazała niepokojącą tendencję do znacznego wzrostu w krótkim okresie czasu. Dane te pokazują, że założenia wielu naukowców, iż zmiana klimatu będzie następowała stopniowo, przez 100 lat lub dłużej, są błędne, ponieważ w rzeczywistości proces ten jest znacznie bardziej dynamiczny.

Błąd polegał na tym, że wielu naukowców z przeszłości nie brało pod uwagę wpływu rosnącego przyspieszenia Wszechświata, czynników kosmicznych i procesów astronomicznych na stan globalnego systemu klimatycznego naszej planety. Wszystko to w naturalny sposób wpływa nie tylko na Słońce, ale także na planety Układu Słonecznego, w tym na takiego giganta jak Jowisz, nie wspominając już o naszej planecie.

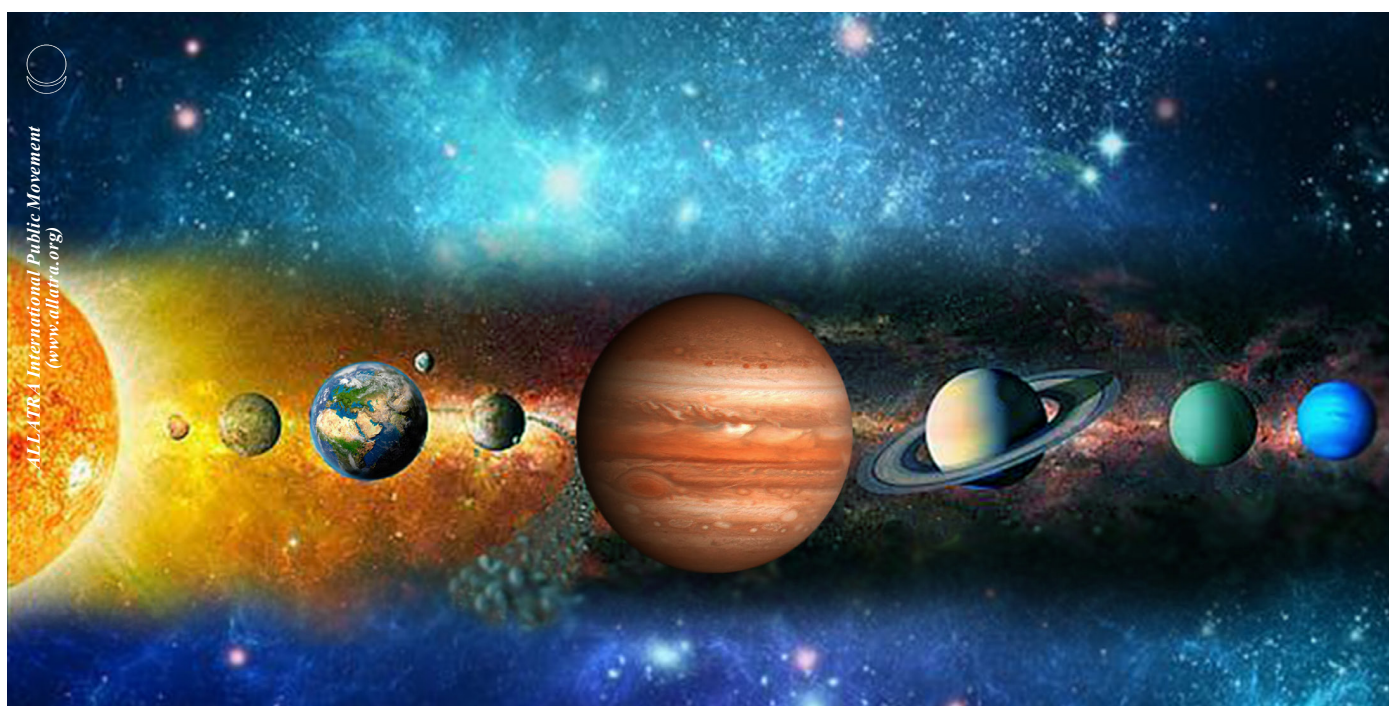
Globalne zmiany klimatu na Ziemi są w dużej mierze pochodną procesów astronomicznych i ich cyklicznego charakteru.

Ten cykliczny wzór jest nieunikniony. Geologiczna historia naszej planety pokazuje, że Ziemia wielokrotnie już doświadczała takich faz globalnych zmian klimatycznych.

Biorąc pod uwagę najnowsze dowody naukowe (w tym fizykę, astrofizykę, kosmologię, heliosejsmologię, astrosejsmologię, klimatologię planetarną), spektrum wpływów kosmicznych jest dość szerokie.

Są to procesy, na które ludzkość nie ma obecnie wpływu, dlatego nie powinniśmy lekceważyć ich konsekwencji oraz możliwych zagrożeń i trudności dla ludzi w związku z nadchodzącymi wydarzeniami na Ziemi. Do tych wydarzeń trzeba się przygotować.

Podczas gdy dawni naukowcy wyciągali wnioski na podstawie badań i obserwacji, których musieli zmuszeni byli dokonywać przy pomocy ograniczonych urządzeń i środków, dziś spektrum możliwości naukowych jest znacznie szersze. Najnowsze badania w dziedzinie fizyki cząstek elementarnych, astrofizyki neutrinowej, prowadzone przez grupę roboczą naukowców z Międzynarodowego Ruchu Społecznego „ALLATRA”, otwierają więcej możliwości dla obiecujących badań podstawowych i stosowanych....



**W rzeczywistości ludzkość
nie ma nawet 100 lat, ani
nawet 50 lat!**

Maksymalnie mamy do dyspozycji kilkadziesiąt lat, biorąc pod uwagę nadchodzące wydarzenia. W ciągu ostatnich dwóch dekad niepokojące zmiany parametrów geofizycznych planety, pojawienie się różnorodnych obserwowanych anomalii, wzrost częstotliwości i skali zjawisk ekstremalnych, gwałtowne nasilenie naturalnych kataklizmów w atmosferze, litosferze, hydrosferze Ziemi wskazują na wyzwolenie niezwykle wysokiego poziomu dodatkowej energii egzogenicznej (zewnętrznej) i endogenicznej (wewnętrznej). Jak wiadomo, w 2011 roku proces ten zaczął wchodzić w nową, aktywną fazę, o czym świadczą zauważalne skoki uwolnionej energii sejsmicznej, odnotowane w częstotliwości silnych trzęsień ziemi, a także wzrost liczby potężnych niszczycielskich tajfunów, huraganów, rozległe zmiany aktywności burzowej i innych anomalnych zjawisk przyrody...

Do chwili obecnej zgromadzono wystarczającą liczbę faktów, zarówno znanych, jak i mało znanych społeczności światowej, które świadczą o różnych zmianach na naszej planecie, jakie zaszły w stosunkowo krótkim czasie. Są to: przyspieszenie ruchu płyt tektonicznych, wzrost tempa aktywności procesów i nasilenie problemów o charakterze ogólnoplanetarnym, w tym aktywności

sejsmicznej, wulkanicznej i słonecznej, zmiana ziemskiego pola magnetycznego, szybkość dryfu ziemskich biegunów magnetycznych, przesunięcie osi Ziemi, zmiana albedo planety i jej parametrów orbitalnych. Do tego dochodzi wzrost temperatury powierzchni, rozmarzanie wiecznej zmarzliny, zmniejszanie się powierzchni i masy lądowych i polarnych lądolodów morskich, podnoszenie się poziomu mórz i oceanów, zmiany przepływów rzecznych, występowanie niebezpiecznych zjawisk hydrometeorologicznych (susze, powodzie, tajfuny) i wiele innych. Innymi słowy, rejestrowane są liczne fakty zmian, jakie zachodzą w litosferze, hydrosferze i atmosferze Ziemi.



Globalna zmiana klimatu już teraz ma wpływ na zdrowie, warunki życia i środki do życia ludzi na wszystkich kontynentach Ziemi. Obserwowany wzrost dynamiki globalnych klęsk żywiołowych wskazuje, że w najbliższych dziesięcioleciach doprowadzą one do katastrofalnych skutków w skali globalnej dla całej cywilizacji, bezprecedensowych w historii ludzkości ofiar i zniszczeń. Społeczeństwo nieuchronnie zbliża się do szczytu tej fazy... Obecnie wkroczyliśmy w erę globalnych zmian klimatycznych, a problem zmian klimatycznych nie może być już postrzegany jako czysto naukowy. Jest to złożony problem interdyscyplinarny, obejmujący aspekty społeczne, ekonomiczne, środowiskowe...

...Nawet ogólnodostępne informacje na temat globalnych zmian klimatycznych, które są obecnie dostępne dla całego świata, pokazują, że sytuacja ludzkości rozwija się w bardzo niekorzystnym kierunku. W szczególności, jak państwu wiadomo, w sprawozdaniu Międzyrządowego Zespołu ds. Zmian Klimatu (IPCC) z 31 marca 2014 r. stwierdzono, że wszystkie kontynenty i oceany już odczuwają skutki zmiany klimatu z powodu wysokiego poziomu globalnego ocieplenia, a świat nie jest przygotowany na zagrożenia związane ze zmianą klimatu. Zauważa się, że już teraz obserwowane skutki zmian klimatu mają wpływ na ekosystemy lądowe i oceaniczne, niektóre źródła utrzymania ludzi, systemy wodne, rolnictwo i zdrowie ludzkie. Oznacza to, że ludzie, społeczności i ekosystemy są narażone na

niebezpieczeństwo na całym świecie, ale w różnych miejscach w różnym stopniu. Konsekwencje zmian na większą skalę mogą być nieoczekiwane, niezwykle dotkliwe, wszechobecne i nieodwracalne...

Zmiana klimatu staje się oczywista i coraz bardziej niebezpieczna. Skala czasowa zmian klimatycznych na naszej planecie jest z pewnością dłuższa niż przeciętna „długość życia politycznego” tych, którzy podejmują decyzje o bezpieczeństwie i losach całych narodów. Dziś globalna polityka społeczeństwa konsumpcyjnego coraz bardziej traci ludzkie oblicze, ujawniając swoją prawdziwą naturę. Wystarczy zastanowić się, jakie środki są obecnie podejmowane w celu zapewnienia bezpieczeństwa narodów w różnych krajach i kto w rzeczywistości zapewnia im bezpieczeństwo pod pozorem „troski o naród” ...

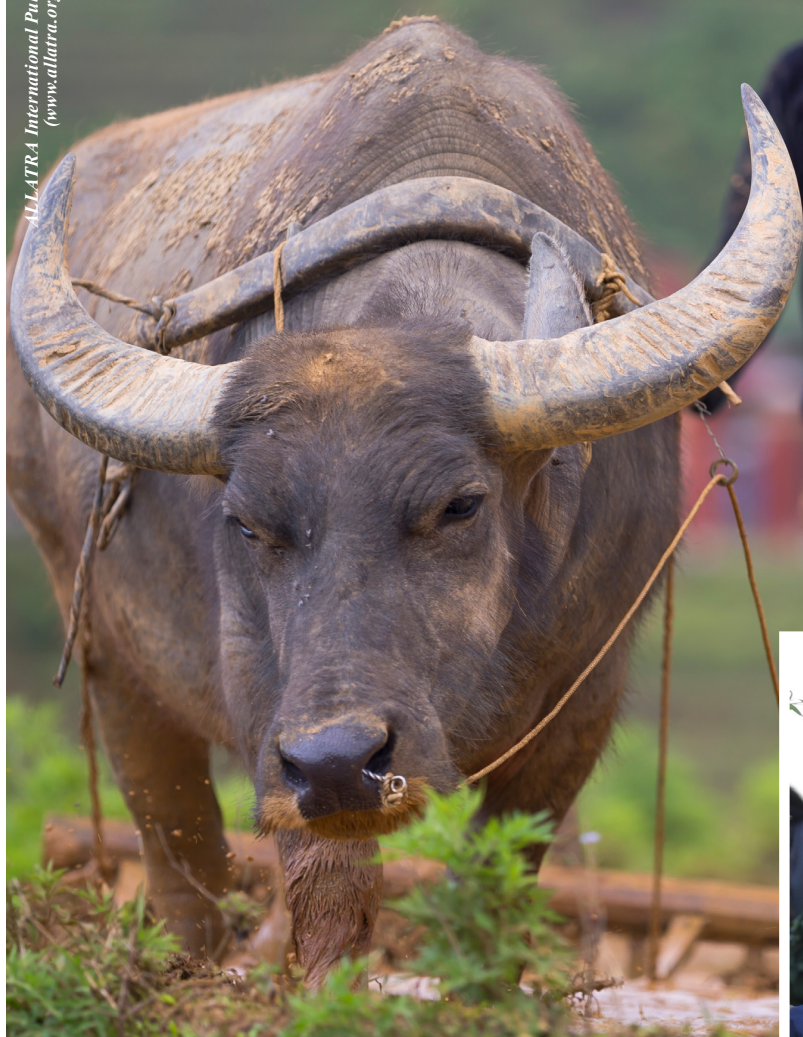




Polityka niektórych organizacji międzynarodowych w krajach rozwiniętych, a także niektórych naukowców przez nie sponsorowanych, wspiera teorię, że jedną z głównych przyczyn globalnych zmian klimatu na Ziemi jest antropogeniczne oddziaływanie na przyrodę związane z emisją gazów cieplarnianych

do atmosfery. Na tej podstawie opracowano różne dokumenty międzynarodowe, takie jak Protokół z Kioto (uzupełnienie Ramowej Konwencji Narodów Zjednoczonych w sprawie Zmian Klimatu). Jednak praktyka pokazała, że takie dokumenty są nieskuteczne...





Nie ma wątpliwości, że działalność człowieka w skali globalnej ma negatywny wpływ na środowisko. Ale ten wpływ jest minimalny w porównaniu z tym, co dzieje się na naszej planecie w wyniku kompleksu czynników naturalnych, które w najbliższej przyszłości będą się tylko nasilać, a o których szanowani naukowcy świata nie przestają mówić. Na dzień dzisiejszy wpływ antropogeniczny nie jest przyczyną masowych kataklizmów planetarnych z powodów wymienionych powyżej. Globalne zmiany klimatyczne na Ziemi zachodzą w okolicznościach niezależnych od ludzkości i wymagają realnej konsolidacji wysiłków wszystkich ludzi na planecie dla przetrwania cywilizacji w najbliższej przyszłości i każdy mieszkaniec naszej planety powinien o tym pomyśleć.

Wielkoskalowe kataklizmy naturalne, cyklicznie występujące na naszej planecie, miały już miejsce wielokrotnie w historii Ziemi i ludzkiej cywilizacji. Jakie jednak lekcje ta wiedza naukowa udziela nam na temat przeszłych uniwersalnych tragedii planetarnych? Klęski żywiołowe nie mają „granic państwowych”, tych sztucznie stworzonych kon-

wencji wymyślonych przez władców, aby dzielić i rządzić ludźmi. Konsekwencje i katastrofy, jakie niosą ze sobą kataklizmy na skalę całej planety, wykraczają daleko poza „serce” pojedynczego państwa i w taki czy inny sposób dotyczą wszystkich mieszkańców Ziemi. Gwałtowny wzrost aktywności sejsmicznej i wulkanicznej prowadzi w niektórych regionach do natychmiastowych katastrofalnych skutków. Całe kraje znikają z powierzchni ziemi, giną ludzie, wielu traci domy i środki do życia, wybuchają klęski głodu i epidemie na wielką skalę...





Nie ma wątpliwości, że działalność człowieka w skali globalnej ma negatywny wpływ na środowisko. Ale ten wpływ jest minimalny w porównaniu z tym, co dzieje się na naszej planecie w wyniku kompleksu czynników naturalnych, które w najbliższej przyszłości będą się tylko nasilać, a o których szanowani naukowcy świata nie przestają mówić. Na dzień dzisiejszy wpływ antropogeniczny nie jest przyczyną masowych kataklizmów planetarnych z powodów wymienionych powyżej. Globalne zmiany klimatyczne na Ziemi zachodzą w okolicznościach niezależnych od ludzkości i wymagają realnej konsolidacji wysiłków wszystkich ludzi na planecie dla przetrwania cywilizacji w najbliższej przyszłości i każdy mieszkaniec naszej planety powinien o tym pomyśleć.

Wielkoskalowe kataklizmy naturalne, cyklicznie występujące na naszej planecie, miały już miejsce wielokrotnie w historii Ziemi i ludzkiej cywilizacji. Jakie jednak lekcje ta wiedza naukowa udziela nam na temat przeszłych uniwersalnych tragedii planetarnych? Klęski żywiołowe nie mają „granic państwowych”, tych sztucznie stworzonych konwencji wymyślonych przez władców, aby dzielić i rządzić ludźmi. Konsekwencje i katastrofy, jakie niosą ze sobą kataklizmy na skalę całej planety, wykraczają daleko poza „serce” pojedynczego państwa i w taki czy inny sposób dotyczą wszystkich mieszkańców Ziemi. Gwałtowny wzrost aktywności sejsmicznej i wulkanicznej prowadzi w niektórych regionach do natychmiastowych katastrofalnych skutków. Całe kraje znikają z powierzchni ziemi, giną ludzie, wielu traci domy i środki do życia, wybuchają klęski głodu i epidemie na wielką skalę...

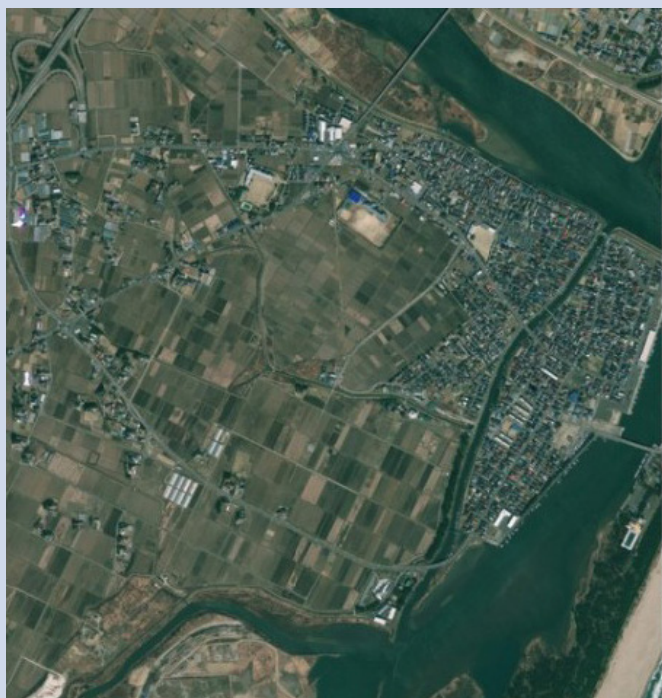


Historia uczy, że brak zjednoczenia społeczności ludzkiej na bazie duchowej i moralnej oraz wspólnego działania ludzi na planecie, kontynencie, w regionie w przygotowaniu do wielkoskalowych kataklizmów i katastrof prowadzi do zniszczenia większości tych ludzi. A ci, którzy przeżyją, umierają z powodu nieuleczalnych chorób, epidemii, samozniszczenia

w wojnach i konfliktach międzyludzkich, w walce o źródła utrzymania. Katastrofy mają tendencję do pojawiania się nagle, powodując chaos i panikę. Tylko dzięki wcześniejszemu przygotowaniu i jedności narodów świata w obliczu zbliżających się zagrożeń naturalnych, ludzkość ma większe szanse na przetrwanie i wspólne pokonanie trudności w erze globalnych zmian klimatycznych.

Obecny poziom postępu naukowo-technicznego pozwala niektórym krajom rozwiniętym na monitorowanie sytuacji na Ziemi na dużą skalę za pomocą satelitów kosmicznych. Powstały kompleksy oprogramowania i systemy komunikacyjne, dzięki którym prowadzone jest monitorowanie i prognozowanie stanu procesów zachodzących na planecie lub na konkretnym lokalnym obszarze Ziemi, rejestrowane są parametry zmian fizycznych. Jednak współczesna nauka o klimacie, oparta na przestarzałych informacjach o procesach fizycznych w mikro- i makrokosmosie, nie jest obecnie w stanie przewidzieć z wyprzedzeniem ekstremalnych zjawisk przyrodniczych, z dużym zapasem czasu przed ich wystąpieniem.

Wielkie trzęsienie ziemi we wschodniej Japonii o magnitudzie 9,0 nawiedziło Japonię 11 marca 2011 r., było to najsilniejsze trzęsienie ziemi, jakie kiedykolwiek odnotowano w tym kraju. Epicentrum aktywności sejsmicznej znajdowało się w odległości 130 km od miasta Sendai, więc władze miały niewiele czasu, aby ostrzec i jakoś uchronić ludność przed zbliżającym się tsunami, gdyż niczemu nie można było zapobiec. Innymi słowy, dokładny czas i miejsce tragedii stały się znane japońskim specjalistom i władzom zaledwie 11 minut przed jej rozpoczęciem...

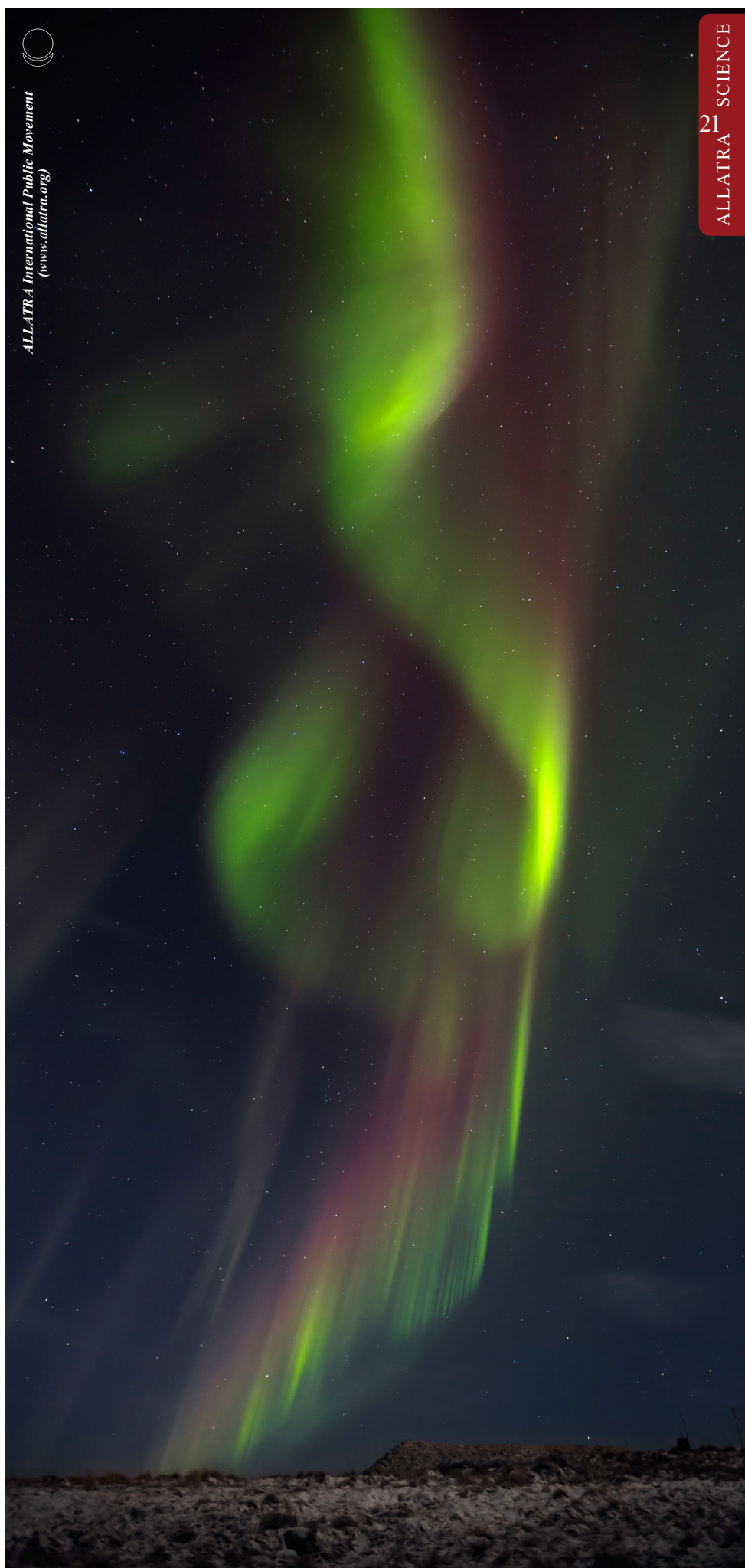


Zdjęcia japońskiego miasta Natori: przed (po lewej) i po (po prawej) trzęsieniu ziemi o sile 8,9 mln, które wstrząsnęło półwyspem Oshika 11 marca 2011 r. Zdjęcia są prezentowane przez korporację GeoEye.

Wszystko, co jest publicznie ogłaszane światowej opinii publicznej, to możliwe warunki wystąpienia danego zjawiska przyrodniczego. Jest to w istocie wróżenie z „fusów” natury, a nie precyzyjne wyliczenia konsekwencji procesów fizycznych wywołujących określone zmiany.

Jak współcześni naukowcy oceniają występowanie pewnych zjawisk? W meteorologii, niezwykle silne chmury cumulonimbus są jednym z głównych warunków powstania tornada. Te z kolei powstają, gdy zimne powietrze wdziera się na przegrzaną powierzchnię Ziemi. Satelita rejestruje fronty chmur, a naukowcy wykorzystują te obrazy do tworzenia założeń dotyczących możliwości wystąpienia powiązanych zjawisk naturalnych. W rzeczywistości ludzkość wizualnie obserwuje i wyciąga wnioski z następstw zjawisk fizycznych jakie już zaszły w niewidzialnym świecie, stąd wnioski naukowców mają charakter spekulacji, a nie precyzyjnej wiedzy o przyczynach powstania tych zjawisk w fizyce mikrokosmosu.

Ale dzisiaj rozwój teoretycznej i stosowanej PIERWOTNEJ FIZYKI ALLATRA (<http://allatra.org/ru/reports/iskonna-jafizika-allatra>), która formułuje fundamentalnie nowe zrozumienie procesów fizycznych i zjawisk zachodzących w przyrodzie ożywionej i nieożywionej, daje ludzkości szansę na ewolucyjny przełom w różnych dziedzinach nauki, ponieważ wszystko na tym świecie opiera się na fizyce. Dotyczy to dziedziny bardziej szczegółowych badań geofizyki. Ogólne prawa PIERWOTNEJ FIZYKI ALLATRA mogą być wykorzystane do obliczeń, które w niedalekiej przyszłości umożliwią nie tylko przewidywanie przebiegu procesów i zjawisk fizycznych, ale także dokładne obliczanie zachowania się przyrody. Oznacza to, że z wyprzedzeniem można podjąć działania, aby całkowicie lub częściowo zapobiec temu lub innemu zjawisku naturalnemu, albo przynajmniej je złagodzić lub zawczasu ewakuować ludność...



Ale tu pojawia się pytanie, w czyje ręce może wpaść ta najnowocześniejsza wiedza naukowa? Jaki jest obecny stan współczesnego globalnego społeczeństwa, tonącego w pochłaniającym wszystko bagno konsumpcjonizmu?





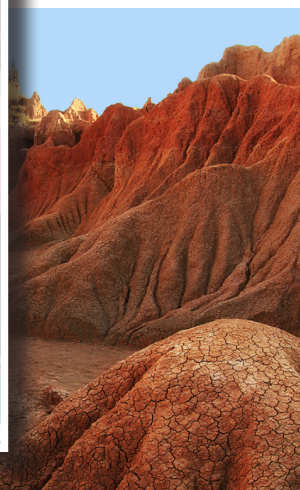
Dzisiejsze społeczeństwo światowe jest sztucznie podzielone przez system: granic, ideologii, partii politycznych, religii, klas społecznych i wielu innych. Współczesny system milcząco promuje postawę, że człowiek jest wilkiem dla człowieka. Pod różnymi pretekstami, przemysłowo-finansowa „elita światowa”, posiadająca większość światowego kapitału, realizuje projekty, które realizują antyludzkie cele. Ci, którzy wynieśli się do poziomu tej „światowej elity” wierzą, że najwyższe naukowe i technologiczne osiągnięcia cywilizacji powinny należeć tylko do ich wąskiego grona, podczas gdy ludność planety musi

egzystować w strachu, ubóstwie i posłuszeństwie. Trwające ideologiczne pranie mózgów społeczeństwa światowego, sztucznie narzucające model konsumpcyjnego podejścia do życia, niszczy duchowe i równościowe podstawy i pobudza w ludziach pychę, egoizm, zawiść, strach, nienawiść do siebie nawzajem. To ostatnie przedstawia się społeczeństwu pod różnymi pretekstami jako ciągłe poszukiwanie „wroga zewnętrznego lub wewnętrznego”, ale robi się to wyłącznie w celu podzielenia i rozdrobnienia społeczeństwa na łatwe do manipulowania małe skupiska.



Na całym świecie tworzone są sztuczne naciski systemowe na ludobójstwo, których celem jest spowodowanie zwiększonej śmiertelności wśród ludności świata. Pod różnymi pretekstami wprowadzane są programy sztucznego zmniejszania liczby ludności na świecie, w tym poprzez celowe wywoływanie kryzysów gospodarczych, finansowych i żywnościowych na świecie. Rozpętuje się psychoza demograficzna. Z pomocą światowych mediów, ludzie na świecie są indoktrynowani całkowicie fałszywymi informacjami, że wzrost populacji jest główną przyczyną ubóstwa na świecie i że grozi to katastrofą ekologiczną; że „niedobory żywności, słodkiej wody i zasobów” pojawiają się już w najbliższej przyszłości z powodu „przeludnienia planety”.

I faktycznie, planeta jest w stanie utrzymać 25 miliardów ludzi, co potwierdzają obliczenia postępowych naukowców świata. Ponadto, nowoczesne technologie opracowane na bazie PIERWOTNEJ FIZYKI ALLATRA pozwalają na uzyskiwanie faktycznie darmowej energii z niewyczerpanego źródła, a co za tym idzie, na bezpłatne dostarczanie wszystkim ludziom na Ziemi żywności, wody pitnej i zapewnienie niezbędnych warunków do życia.



Naprawdę więc nie ma problemu z „przeludnieniem planety”. Jedynym prawdziwym powodem, dla którego światowa elita (światowi bankierzy i oligarchowie, którzy skupiają w swoich rękach większość światowego kapitału) pod różnymi pretekstami dąży do zmniejszenia liczby ludności świata, jest to, że chce ona władzy i osobistej kontroli nad całym światem. Faktem jest, że wraz

ze wzrostem populacji globu, ludzkość staje się dla nich słabo kontrolowaną społecznością, pojawia się w niej więcej wolnomyślicieli. System władzy totalnej zaczyna zawodzić. A wolnomyślicielska, niezależna społeczność zdominowana przez prawdziwe duchowe i moralne priorytety w życiu ludzi jest wielkim zagrożeniem dla samego systemu...

Jednak w dzisiejszym konsumpcyjnym świecie, zamiast pomagać w rozwiązywaniu problemów ludnościowych świata, podejmuje się decyzje o sztucznym jej zmniejszaniu. Ukryte agendy garstki przemysłowo-financej „elity świata” są intensywnie realizowane rękami wielu miliardów ludzi na świecie. Wiadomo przecież, że im bardziej ludzie są strachliwi, tym łatwiej jest ich kontrolować. W

szczegółności, w teoriach spiskowych i analizach polityki światowej pojawia się koncepcja „złotego miliarda” („nowy porządek świata”), która zakłada sztuczne zmniejszenie liczby ludności świata do jednego miliarda. Teoria ta mogłaby pozostać niezauważona pod pojęciem „teoria”, gdyby nie wydarzenia ostatnich dziesięcioleci, które potwierdzają jej ideologię i mają miejsce na świecie...





...Co więcej, dziś, w obliczu nieuchronności zbliżającej się globalnej katastrofy klimatycznej planety, za kulisami pojawiają się inne postacie. Teraz mówimy tylko o 144 tysiącach ludzi, „którzy mają prawo istnieć na Ziemi”, z czego 4 tysiące to światowa elita, 40 tysięcy to obsługa i ochrona elity, a 100 tysięcy to niewolnicy, zapewniający maksymalne wsparcie życiowe światowej elicie. W tym celu budowane są całe bunkry, podziemne tajne miasta z zapasem żywności niezbędnej do przetrwania w okresie globalnych kataklizmów naturalnych. Jak na ironię, te podziemne miasta są w stanie pomieścić w sumie 144 000 ludzi... W rzeczywistości bunkry są tylko iluzją bezpieczeństwa w tym świecie, ponieważ każdy człowiek jest nie „po prostu” śmiertelny, ale „nagle” śmiertelny.

Czy widzieliście kiedyś pierwsze głowy państw, które zginęły w wyniku klęsk żywiołowych lub odwiedziły obszar, gdzie istnieją wszelkie warunki do pojawienia się jakiegoś ekstremalnego zjawiska naturalnego niebezpiecznego dla ich życia? W klęskach żywiołowych z reguły nie ginie żaden władca, ale masowo giną tzw. zwykli ludzie, czyli tacy jak my. Jeśli docierają informacje, że życie władców jest zagrożone (przez ten sam możliwy kataklizm naturalny), to oni pierwsi uciekają ze swojego kraju, zabezpieczwszy siebie i swoją rodzinę, a potem zarabiają polityczne dywidendy na skutkach tragedii. Nie jest już tajemnicą, że w dzisiejszym konsumpcyjnym świecie niewypowiedzianą regułą stało się zatajanie przed społeczeństwem prawdziwych informacji, celowe bagatelizowanie zagrożeń dla zdrowia, cyniczne traktowanie życia innych ludzi...



Ludzie są pozostawieni sami sobie w obliczu przeciwności losu, także podczas kataklizmów. Wielu traci życie tylko dlatego, że nie zostali na czas ostrzeżeni o zagrożeniu, a wielu innych traci domy, środki do życia i w chwili ubóstwa staje się uchodźcami klimatycznymi. A w warunkach społeczeństwa konsumpcyjnego i rozwiniętego egocentryzmu sytuacja uchodźców staje się gorsza niż sytuacja niewolnika. A pomoc, z reguły, przychodzi za późno, kiedy wielu ludzi już umarło. I nawet wtedy, w dużej mierze, pomoc ta jest funkcją polityki, a nie prawdziwego współczucia i pomocy ze strony innych narodów, które jutro mogą znaleźć się w dokładnie takiej samej sytuacji jak ofiary klimatu i uchodźcy. Co jest najbardziej przerażające, ludzie w niebezpieczeństwie, w panice i rozpacz, mają te same postawy, które przejęli od społeczeństwa konsumpcyjnego - lekceważenie życia innych, troska tylko o siebie.

Istnieje pilna potrzeba zmiany konsumpcyjnego nastawienia do życia w społeczeństwie światowym na kierunek twórczy. Nastąpiła już utrata podstaw duchowych i moralnych, podstaw życia, dla których istnieje rodzaj ludzki...



Wystarczy przypomnieć doświadczenia Chin z prowincji Hainan, kiedy to błędnie przewidziano trzęsienie ziemi w tym rejonie. W wyniku paniki, grabieży i innych przyczyn spowodowanych pilną ewakuacją ludzi z tego obszaru, według ekspertów zginęło o wiele więcej osób niż zginęłoby w samej katastrofie.

Co jest pierwszą rzeczą, którą państwo liczy przy obliczaniu strat spowodowanych katastrofą lub klęską żywiołową, która wydarzyła się na jego terytorium? Liczba ofiar, która jest zwykle niedoszacowana, oraz straty ekonomiczne, które są zwykle przeszacowane. Czy możliwe jest sprowadzenie życia ludzkiego do poziomu rzeczy, cyfrowej statystyki? Są to ofiary w ludziach, których można było realistycznie uniknąć, a przynajmniej znacznie zminimalizować ryzyko. Kto z nas chce, abyśmy my lub nasze dzieci stali się tylko numerem w statystykach? Nikt.

Dane statystyczne z niektórych krajów dotyczące szkód spowodowanych przez zagrożenia naturalne

Kraj	Data zdarzenia	Szkody dla gospodarki	Oficjalna liczba ofiar	Nieoficjalna liczba ofiar
SUMATRA (trzęsienie ziemi o magnitudzie 9,1-9,3)	26 grudnia 2004 r.	34 mld dolarów	227 898 http://earthquake.usgs.gov/earthquakes/world/most_destructive.php	350 000 http://www.sristi.org/dmis/book/print/14
HAITI (trzęsienie ziemi o magnitudzie 7,0)	12 stycznia 2010 r.	7,804 mld dolarów	222 500 http://www.lessonsfromhaiti.org/download/Report_Center/PDNA_English_original.pdf	316 000 http://earthquake.usgs.gov/earthquakes/world/most_destructive.php
JAPONIA (trzęsienie ziemi o magnitudzie 9.0)	11 marca 2011 r.	Okolo 309 mld USD http://earthquake.usgs.gov/earthquakes/eqinthenews/2011/usc0001xgp/#summary	15, 889 - zmarłych 2,597 - zaginionych http://www.npa.go.jp/archive/keibi/biki/higaijokyo_e.pdf	23,377 http://earthquake-report.com/2011/08/04/japan-tsunami-following-up-the-aftermath-part-16-june/

Dlaczego tak się dzieje? Bo dziś cywilizację ocenia się nie po wzroście duchowej i moralnej doskonałości ludności, ale po wzroście wskaźników ekonomicznych i konsumpcji, po tempie wzrostu gospodarczego. Dlatego każde państwo martwi się przede wszystkim o straty gospodarcze. Ale tu pojawia się pytanie, czym jest samo państwo? Kim są ludzie, którzy reprezentują państwo? To tylko mała grupa ludzi, która kontroluje społeczeństwo zamieszkujące te lub

inne terytoria. Są to tacy sami ludzie jak wszyscy inni, jedyna różnica polega na tym, że oni postawili się ponad społeczeństwem i są już pod opieką. Ludzkość bezrefleksyjnie przyjęła te właśnie zasady systemu i własnymi rękami realizuje jego programy, choć sami ludzie mają realną możliwość zmiany sytuacji...



Dzisiejszym problemem numer jeden jest człowiek zombifikowany konsumpcyjnym podejściem do życia, lekceważeniem życia i śmierci innych ludzi, troską tylko o siebie. I to się fraktalnie powtarza w społeczeństwie jako całości... Z jednej strony każde państwo samo decyduje, czy i w jakiej wysokości udzielić pomocy innemu krajowi dotkniętemu

katastrofą czy kataklizmem naturalnym. Z drugiej strony, każde państwo samodzielnie, w oparciu o własne siły, możliwości techniczne i ekonomiczne, podejmuje decyzje i działania mające na celu pomoc ludności lub przezwyciężenie skutków kataklizmów...

Nie jest tajemnicą, że w dzisiejszym świecie pomoc dla krajów jest selektywna. Międzynarodowe mechanizmy koordynacji ogólnej pomocy humanitarnej i kierowania jej do kraju dotkniętego katastrofą są słabo rozwinięte, a te, które istnieją, są w znacznym stopniu upolitycznione. Wszędzie występuje ten sam schemat zaostrzania sytuacji społecznej i moralno-psychologicznej: „katastrofa (nieprzewidziana) - panika (ofiary) - strach na cały świat (poprzez odpowiednią propagandę w środkach masowego przekazu)”. Oznacza to, że następuje katastrofa, która wywołuje panikę wśród nieprzygotowanych ludzi, a dzięki mediom ten strach jest potęgowany na świecie. Zasadniczo, zarówno jednostka społeczeństwa konsumpcyjnego, jak i grupa ludzi rządząca krajem społeczeństwa konsumpcyjnego są sterowane przez dominującą zasadę egoistycznego myślenia. Dokonana w porę zmiana kierunku myślenia społeczeństwa w stronę dominacji priorytetów duchowych, moralnych, twórczych zapobiegłaby wielu katastrofom, które zagrażają współczesnej ludzkości...

Dziesiątki milionów ludzi na całym świecie zostało już przesiedlonych w wyniku klęsk żywiołowych. Każdego roku liczba ta rośnie. W najbliższej przyszłości pojawią się miliardy uchodźców klimatycznych! Nie będzie można żyć na rozległych obszarach zdewastowanych, zalanych, skażonych (w wyniku katastrof spowodowanych przez człowieka). W międzyczasie większość ludzi nadal lekkomyślnie pokłada nadzieje, oczekuje pomocy i działania, składa odpowiedzialność za swoje życie na tych, którzy pierwsi uciekli przy najmniejszym zagrożeniu. Wszyscy ludzie powinni się zastanowić: jeśli teraz, w stosunkowo spokojnych czasach, elita światowych kapłanów i polityków zajmuje się tylko zapewnieniem sobie dobrobytu i ratowaniem swoich rodzin, to co będzie się działo w najbliższej przyszłości - podczas globalnych kataklizmów? Myślenie, że problem przetrwania całej ludzkości nie dotknie Ciebie osobiście, Twoich dzieci i wnuków, jest skrajną bezmyślnością, jest równoznaczne ze skazaniem siebie, swoich dzieci i wnuków na zatracenie...



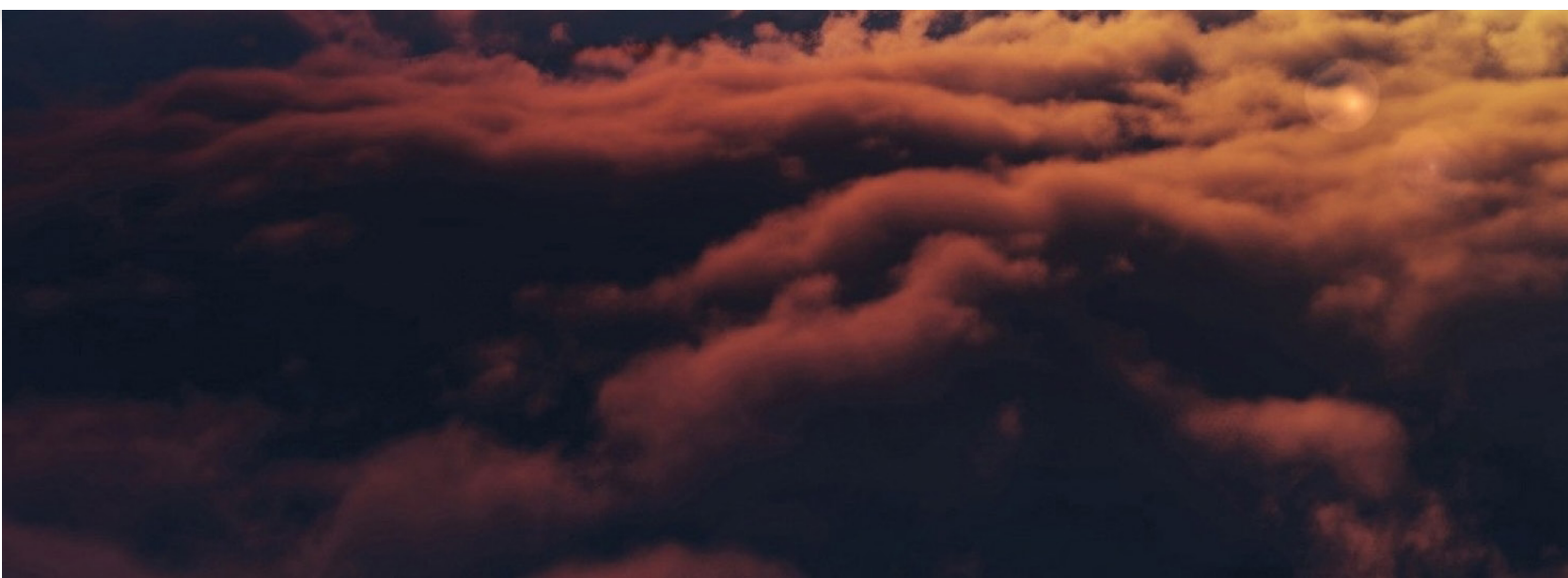
Trzęsienie ziemi, które miało miejsce 12 stycznia 2010 r. na wyspie Haiti położonej na Morzu Karaibskim u wybrzeży Ameryki Środkowej, zdewastowało Republikę Haiti i jej mieszkańców. Zginęło w nim ponad 222 tys. osób. Ostatni raz trzęsienie ziemi o takiej sile nawiedziło Haiti w 1751 roku. Najgorsze jest to, że wielu ludzi zginęło, nie z powodu katastrofy, ale z powodu walki o chleb i wodę, grabieży i braku podstawowej pomocy ludzkiej. Haitańscy, którzy przeżyli, masowo umierali na ulicach i w rozpaczliwym niedostatku wody pitnej, żywności, leków i opieki medycznej.

Reporterzy i dziennikarze, którzy dotarli na miejsce, określili sytuację jako „apokaliptyczną”, nie tyle ze względu na dużą liczbę ofiar i katastrofalne zniszczenia infrastruktury, ale ze względu na fatalną sytuację psychiczną ludzi mieszkających na terenach dotkniętych kataklizmem. W mieście zapanowała bezwzględna grabież. Zwłoki były najpierw wyrzucane na chodniki i pobocza dróg, ale gdy nagromadziło się ich zbyt wiele, usuwano je buldożerami. Mieszkańców ogarnęło uczucie rozpacz i złości. Z powodu wysokich temperatur i obecności tysięcy rozkładających się zwłok rosło niebezpieczeństwo wybuchu epidemii... Ludzie stali w kilometrowych kolejkach po jedzenie w atmosferze dużej agresji. Niektórzy napadali na magazyny z żywnością, płądrowali, zabierali sobie nawzajem jedzenie, a wielu zmarło na ulicach z głodu i odwodnienia... Ci, którzy przeżyli w Port-au-Prince, mówili, że nie widzieli żadnej realnej pomocy ze strony własnego kraju i innych państw, mimo że była ona szeroko reklamowana w radiu z prawie każdego kraju świata.



Tak jak Księżyc przyćmiewa Słońce, wydając się dużym i ważnym w porównaniu z nim, tak politycy ukrywają przed ludźmi rzeczywistość zbliżających się nieuchronnych globalnych kataklizmów. Tuszują to, przywiązując uwagę ludzi do wszystkiego, co zostało stworzone przez człowieka przez zakulisowych scenarzystów i producentów teatru polityki światowej, którzy sztucznie podsycają i wspierają

niezgodę między ludźmi, wywołują konflikty, kryzysy żywnościowe i gospodarcze. Sztucznie stwarzane są niestabilne warunki dla egzystencji ludzi, dla których problemy własnego kraju (Księżyc, chwilowo zasłaniającego Słońce) wydają się znacznie większe i ważniejsze od rzeczywistych problemów Ziemi i istnienia rasy ludzkiej (Słońca).



Zamiast działań zmierzających do rzeczywistej konsolidacji narodów świata, ludzie kłócą się między sobą wewnątrz, wzniecają wojny, nienawiść do siebie nawzajem, do innych narodów, sztucznie stymulują polityczne huragany i gospodarcze tajfuny.

W rezultacie, masy ludzi w społeczeństwie światowym są w ciągłym napięciu, pod ciągłym wstrząsem fałszownie kreowanych sytuacji, czy to związanych z kryzysem finansowym, czy konfliktami zbrojnymi...



Uwaga opinii publicznej jest obecnie skupiona na konfliktach zbrojnych, które są starannie aranżowane i sponsorowane przez zainteresowane strony pod różnymi pretekstami. Konfrontacje zbrojne w Jemenie, których podłożem są spory religijne i które przerodziły się w konfrontacje polityczne. Konfrontacje zbrojne w Somalii. Konfrontacja zbrojna w Sudanie Południowym, która doprowadziła ponad 7 milionów ludzi na skraj głodu. Konflikty w Libanie, Syrii, Palestynie, Iraku, Iranie, Izraelu, Stre-

fie Gazy, Nigerii, Kamerunie, Libii, Algierii, Mali i wielu innych krajach... Rezultaty zbrojnych zamachów stanu, rewolucji i konfrontacji są zawsze takie same, według tego samego scenariusza: ofiary śmiertelne, zniszczona infrastruktura, kurcząca się gospodarka, rosnąca liczba uchodźców i pospieszne opuszczanie przez mieszkańców terenów, na których organizuje się płatne teatry wojenne na zamówienie.





...Aby utrzymać masy w niewoli dnia dzisiejszego, aby nie myślały o czymś więcej, politycy sztucznie zmuszają ludzi do przetrwania i walki o kawałek chleba. Nawet dla tych, którzy mają jakieś oszczędności majątkowe czy środki finansowe, stwarzają destabilizację, sztuczne warunki do ich utraty, pod pretekstem rzekomo „naturalnych” kryzysów gospodarczych. Ogólnie rzecz biorąc, zawężają ich perspektywę do punktu dbania o dzień dzisiejszy, sprawiają, że martwią się o swoje oszczędności i koncentrują swoją uwagę wyłącznie na własnym interesie. Przecież jeśli ci ludzie stracą swoje oszczędności, to zrani to ich własną dumę, obniży się ich status warunkowy w systemie. System trzyma ludzi w iluzji warunkowości, odbierając im czas życia i siłę do wyżywienia i realizacji swoich programów. Wszystko po to, by ludzie nie zauważyli więcej, w tym nieuchronności, która nadchodzi. Ale co by się stało, gdyby ludzie uwolnili się od narzuconych im iluzji i zaczęli rozumieć prawdziwy sens swojego życia i zjednoczyli się w pokoju i przyjaźni poza systemem, poza wolą światowych polityków i kapłanów?

Międzynarodowy ruch społeczny ALLATRA składa się z ludzi z różnych krajów, którzy w swoich państwach obserwują praktycznie te same zjawiska polityczne i sztucznie narzucone relacje konsumpcyjne. Nie ma żadnej istotnej różnicy między samymi ludźmi, wszyscy mają praktycznie takie same aspiracje i pragnienia: wszyscy rozsądni ludzie chcą żyć spokojnie, pokojowo, przyzwoicie i szczęśliwie. Ale algorytm wydarzeń jest wszędzie taki sam, dzieje się jakby według tego samego scenariusza. To samo rozdrobnienie, zróżnicowanie społeczne i rozwarstwienie (podział i nierówność) społeczeństwa. Niestabilność, sztuczne konfrontacje polityczne i kapłańskie, wciąganie w konflikt podporządkowanego elektoratu, rozbijanie społeczeństwa na przeciwstawne, antagonistyczne części. Nasilenie wrogości narodowej w każdym kraju poprzedza, jak w scenariuszu, zmianę władzy. Głód i strach, podział na biednych i bogatych, ciche działania polityków wymierzone nawet we własny naród. Skoro jednak wszędzie przepisany jest ten sam scenariusz, to znaczy, że za tym teatrem akcji światowej stoi ta sama grupa scenarzystów i reżyserów, którzy manipulują świadomością mas ludzkich, a ludzie nawet tego nie zauważają, widząc tylko pokazywany im „księżyc”.



Granice, kłótnie i bójki są efektem końcowym rozwoju systemu społeczeństwa konsumpcyjnego. To wszystko są te same programy systemu, które działają w ten sam sposób wszędzie: między krajami, między narodami, między ludźmi mieszkającymi na tej samej ulicy, a nawet między ludźmi w tej samej rodzinie. Ale te dzielące i destrukcyjne programy można łatwo zmienić w konstruktywne i jednoczące, jeśli tylko ludzie sami tego zechcą i zaczną się jednoczyć niezależnie od systemu.

Sam system dzisiejszego globalnego społeczeństwa konsumpcyjnego jest tak skonstruowany, że programuje narody na podział, zaczynając od państw a kończąc na relacjach rodzinnych, egoistyczne postawy wobec siebie nawzajem, obojętność na „cudze” problemy, na „cudze” smutki, na „cudze” ludzkie życie. I to u progu globalnych kataklizmów naturalnych! Jeśli teraz system polityki światowej nastawia jednych ludzi przeciwko innym dla dobra interesów i ambicji swoich liderów, pobudza w ludziach nietolerancję narodową, religijną, rasową, jeśli teraz budzi w ludziach nieczne instynkty, propaguje w mediach morderstwa, spory, wojny i zniszczenia, zombifikuje umysły ludzi ku wrogości między sobą, to co czeka ludzkość jutro?

Każdy, bez względu na to, gdzie dziś mieszka, bez względu na to, jak pewnie i stabilnie się czuje, jutro może stać się ofiarą klęski żywiołowej, uchodźcą klimatycznym lub innym. Każdy może jutro w jednej chwili stać się bezrobotnym i pozbawionym środków do życia. Tylko ludzka dobroć może pomóc ludziom zjednoczyć się i przetrwać te lata. Już dziś każdy z nas może stać się kimś, kto rozumie i okazuje tę troskę i dobroć serca wobec innych. Bo gdzie mieszkają dwaj, tam zawsze znajdzie się miejsce dla dwóch; gdzie mieszka pięciu, tam zawsze znajdzie się miejsce dla pięciu. Jeśli dziś człowiek potrafi ustąpić miejsca w swoim domu, by ratować „cudzą” rodzinę i jej dzieci, by podzielić się z potrzebującymi swoim jedzeniem, ubraniem, schronieniem, jeśli dziś potrafi dać wielu przykład wyższego człowieczeństwa, pokonać swoje zło, tworzyć i pomnażać dobro na świecie, to jest to gwarancja, że jutro nie jest dla ludzkości stracone...

Dziś istnieje wiele odkryć i wynalazków, które mają potencjał, by zmienić społeczeństwo na lepsze. Ale między światowymi politykami i księżmi istnieje tajne tabu na temat tych zmieniających życie wynalazków naukowych. Światowa opinia publiczna o tym nie wie, ponieważ wszystkie znaczące osiągnięcia są ukrywane już na poziomie rejestracji w urzędzie patentowym, a czasami na długo przed tym, na etapie samego odkrycia. Wszystko odbywa się w tajemnicy, aby służyć interesom biznesowym kilku osób. Światowi politycy i duchowni nie mogą dopuścić do takiego globalnego przełomu w postępie naukowo-technicznym, gdyż spowodowałoby to dla nich szereg problemów.

Jak wspomniano wcześniej w tym sprawozdaniu, obecnie wiadomo, że nasza planeta Ziemia jest w stanie utrzymać populację 25 miliardów ludzi. A ostatnie osiągnięcia w dziedzinie nowej fizyki (PIERWOTNA FIZYKA ALLATRA) już teraz sugerują, że jest całkiem realne, aby w pełni zapewnić takiej liczbie ludzi nie tylko niezbędne pożywienie, wodę pitną, ale także wszystkie inne niezbędne do życia rzeczy. Już dziś pozbycie się przez ludzkość wielu śmiertelnych chorób i przedłużenie ludzkiego życia ponad limit gatunkowy nie jest science fiction, ale bardzo realnym i udowodnionym faktem naukowym...



ALLATRA International Public Movement
(www.allatra.org)

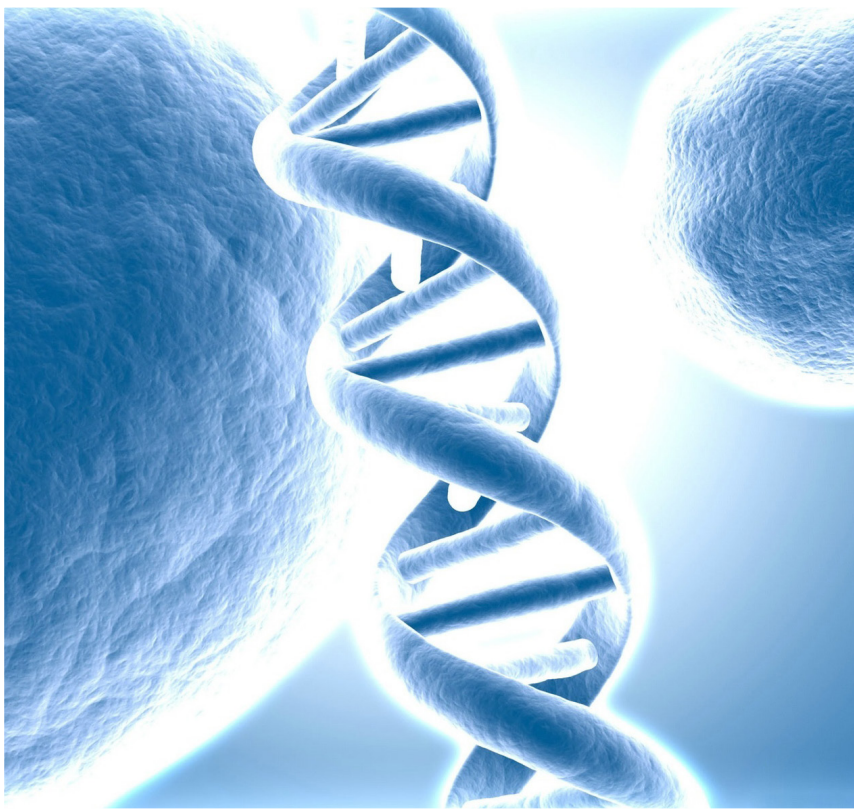


Rozwój PIERWOTNEJ FIZYKI ALLATRA otwiera takie perspektywy, które mogą radykalnie zmienić życie całego światowego społeczeństwa. Po pierwsze, wiedza ta umożliwia uzyskiwanie tzw. „darmowej energii” w nieograniczonych ilościach zupełnie za darmo i niezależnie od wydobycia palnych minerałów takich jak ropa, gaz, węgiel, itp. Po drugie, znajomość PIERWOTNEJ FIZYKI ALLATRA, a zostało to już udowodnione, pozwala na otrzymywanie dowolnych związków organicznych w nieograniczonych

ilościach, a także na odtwarzanie obiektów żywych i nieożywionych na matrycy w gotowej postaci. W końcu chemia opiera się na fizyce, ponieważ wszystko składa się z cząstek elementarnych. Dokładniej mówiąc, wszystko na tym świecie składa się z tego, z czego składają się cząstki elementarne, a manipulowanie tym pozwala na stworzenie czegokolwiek i w jakiegokolwiek ilości chcesz. Dziś, dzięki wiedzy z PIERWOTNEJ FIZYKI ALLATRA, uzyskano już pierwsze dowody doświadczalne...



...I to sugeruje, że każde jedzenie może być stworzone w najwyższej jakości i gotowej do spożycia formie, i wszystko może być ulepszone. To znaczy, że nie potrzeba drzew i warunków do uprawy, aby otrzymać gotowe jabłko z odpowiednim zestawem smaków i pierwiastków chemicznych. Nie musisz uprawiać pszenicy i angażować się w cały cykl produkcyjny, aby otrzymać gotowy produkt w postaci gorącego, świeżo upieczonego chleba. Nie potrzebujesz krowy, aby otrzymać świeże mleko o absolutnej jakości, ani kury, aby otrzymać produkt końcowy - jajko. Nie trzeba zabijać zwierzęcia, aby otrzymać gotowe danie mięsne. Przecież mleko, jajka i mięso to tylko zbiór cząstek elementarnych. Wszystko można stworzyć na gotowo, znając prawa rządzące tym, co leży u podstaw cząstek elementarnych. A to, dzięki wiedzy z PIERWOTNEJ FIZYKI ALLATRA, jest już rzeczywistością. Oznacza to, że wraz z rozwojem tych nowych ewolucyjnych technologii opartych na tej wiedzy, cała populacja Ziemi powinna być w stanie swobodnie i za darmo mieć wszystko, co jest im potrzebne do normalnego życia: doskonałe zdrowie, darmową energię, żywność i wszystko inne. Oczywiście, musi być ona całkowicie dostępna i bezpłatna dla wszystkich mieszkańców planety....



Czy możemy już wprowadzić te zaawansowane rozwiązania do masowej produkcji, udostępnić wszystkim narodom świata informacje naukowe i technologię tego ewolucyjnego przełomu w fizyce cząstek elementarnych? W warunkach rozwoju społeczeństwa konsumpcyjnego, nie. Przyczyn tego stanu rzeczy jest wiele. Po pierwsze, światowe media należą do „światowej elity”, która dyktuje im, co masy powinny wiedzieć, a czego nie. Po drugie, każdy zdaje sobie dziś sprawę, że ropa naftowa, gaz, węgiel i wytwarzanie energii elektrycznej to globalny biznes, który służy głównie interesom prywatnym. To władza dyktuje warunki polityczne i ekonomiczne systemu, sztucznie tworząc zależność całych krajów i narodów. Oznacza to, że każde wprowadzenie alternatywnych źródeł energii, które uwolniłyby narody świata z niewoli i zależności od istniejącego systemu społeczeństwa konsumpcyjnego, jest dla niego nie do przyjęcia. Po trzecie, postępowi naukowcy, którym naprawdę zależy na poprawie życia wielu ludzi, wielokrotnie spotykali się ze zjawiskiem publicznego nękania odkrywców przez światowe „gwiazdy nauki i autorytety” (których opinia jest kupowana i sprzedawana jak towar przez światowych księży i polityków), wyśmiewania takich odkryć...



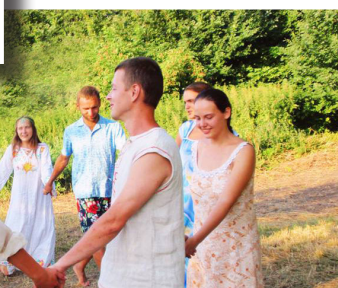
Wystarczy przypomnieć smutne historie tych naukowców, którzy starali się publicznie udowodnić, używając oczywistych faktów, istnienie i uzyskiwanie alternatywnych źródeł energii w relatywnie prosty sposób, oraz jakie próby „gwiazdy światowej nauki” podejmowały aby zdyskredytować ich pracę w oczach nieoświeczonej opinii publicznej... Nie jest tajemnicą, że w świecie „elitarniej nauki światowej”, takie odkrycia są albo publicznie potępiane i egoistycznie ośmieszane (jeśli informacja o nich wyciekła do mediów), albo też nie są pokazywane społeczności naukowej i światowej. Tak działa system, który broni się przed próbami jego zniszczenia. Jednak ze względu na globalne zmiany klimatyczne nadchodzą inne czasy, bowiem już wkrótce całe kontynenty będą musiały zmierzyć się z katastrofalnymi skutkami klęsk żywiołowych, a alternatywne źródła energii staną się kluczowe i niezbędne dla wszystkich...

Cała ta wiedza może niewątpliwie stać się dostępna dla ludzkości, jeśli większość ludzi na świecie zacznie się ze sobą przyjaźnić, konsolidować, jednoczyć w twórcze społeczeństwo poza systemem. Ludzkość znajduje się teraz w punkcie wyboru: wspierać obecny system poprzez dalsze propagowanie teorii „złotego miliarda” czy też przyczynić się, dzięki nowej wiedzy PIERWOTNEJ FIZYKI ALLATRA, do stworzenia „złotego tysiąclecia” dla co najmniej 25 miliardów ludzi. Czasu na refleksję już praktycznie nie ma, bowiem cenne, względnie stabilne dni uciekają już katastrofalnie szybko, aby zdążyć się skonsolidować i spróbować wspólnie zapobiec najgorszym skutkom nadchodzących globalnych kataklizmów naturalnych. Wspólne działanie wszelkiego rodzaju narodów świata w tej sprawie, oparte na kryteriach honoru, sumienia i prawdziwych relacji międzyludzkich, będzie decydujące, co niewątpliwie będzie miało ogromny wpływ na nadchodzące wydarzenia i perspektywy całej cywilizacji ludzkiej.

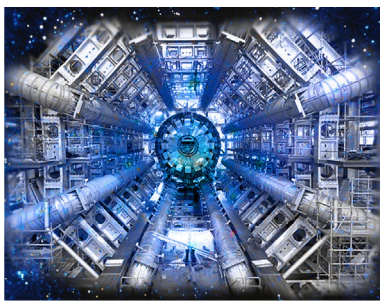
Jeśli ludzie z różnych krajów zaczną konsolidować się w rozwiązywaniu różnych problemów i jednoczyć się niezależnie od narodowości, religii, statusu społecznego czy innego, poza systemami politycznymi i kapłańskimi, których celem jest rozdzielanie ludzi, to całkiem realne jest zbudowanie w krótkim czasie światowego społeczeństwa stworzenia, gdzie podstawą będą uniwersalne duchowe i moralne fundamenty.

Wszyscy jesteśmy istotami ludzkimi i wszyscy mamy jedno miejsce do życia - Ziemię, jeden naród - ludzkość, jedną wartość - życie, dzięki której możemy godnie realizować siebie i sens naszego istnienia w najwyższym duchowym i moralnym aspekcie.

Teraz tylko ślepiec nie widzi tego, co nadchodzi! Jeżeli dziś nic nie zrobimy, jutro będzie za późno. Jakie dziedzictwo pozostawimy naszym dzieciom i wnukom: śmierć za łęk wody czy życie w duchowej, wewnętrznej wolności? Prawo do śmierci czy prawo do życia? Czas, aby ludzie powrócili do głównego nurtu dobra i człowieczeństwa, zanim statek cywilizacji wraz z jego przewodnikami rozbije się na skałach politycznego egoizmu i kapłańskiego okrucieństwa. Nadszedł czas, aby zmienić wzajemne relacje w społeczeństwie światowym i każdy powinien zacząć od siebie. O tym właśnie mówi koncepcja ALLATRA...



Mimo znacznego postępu współczesnej fizyki, ludzie nie mają jeszcze wystarczająco głębokiego zrozumienia procesów zachodzących zarówno na Ziemi, jak i w jej wnętrzu, zarówno na Słońcu, jak i w sferze kosmicznej. Aby to zrozumieć, potrzebne są zasadniczo nowe podejścia w tej nauce i rewizja szeregu fundamentalnych teorii. Twierdzenia, że współczesna fizyka teoretyczna przeżywa obecnie kryzys, nie są bezpodstawne. Przez około 100 lat nie doczekała się ona poważnych przełomów ewolucyjnych, które dokonały się np. na przełomie XIX i XX wieku, kiedy to odkryto cząstki elementarne takie jak elektron, proton, neutron, foton, neutrino itd. Na tej podstawie do dziś prowadzone są badania naukowe, obliczenia i prace rozwojowe. Od lat 50. akceleratory stały się głównym narzędziem badań cząstek elementarnych w fizyce, a przedmiotem badań są nowe cząstki elementarne, które powstają w wyniku zderzenia przyspieszonych protonów i elektronów z materią. Pomimo różnorodności odkrytych cząstek, światowe gwiazdy nauki nie znaleźli jeszcze odpowiedzi na fundamentalne pytania fizyki: co jest podstawą materii, jak powstaje i dokąd znika? Wszystko kręci się wokół akceleratorów, zwiększonej częstotliwości, mocy i zmienności zderzeń cząstek, czyli nadziei na „statystyczne prawdopodobieństwo” jakiegoś praktycznego cudu w mrokach teorii uludy. Świadczy to o braku wystarczającej wiedzy, aby działać w oparciu o dokładne informacje, a nie przewidywać i zgadywać, w tym w odniesieniu do najbardziej złożonych procesów klimatycznych.



nie tylko pieniądze, ale i tytuły, nagrody, stanowiska i wszystkie inne atrybuty konwencjonalizmu systemu, który dzieli ludzi według dowolnych cech. Przy takim podejściu, ich przełom naukowy może nastąpić jedynie w dziedzinie wymyślania nowych rodzajów broni i nowych sposobów zniewalania, manipulowania i niszczenia ludzkości i wszelkiego życia na planecie.

We współczesnym świecie niezwykle potrzebna jest konsolidacja i zjednoczenie we wspólnych działaniach ideologicznych porządných, rozsądnych naukowców z różnych krajów świata, którzy nie służą swojej dumie i rozumieją szkodliwość istniejącego systemu społeczeństwa konsumpcyjnego. Nie tylko zwiększy to rzeczywistą skuteczność przygotowania ludzkości na klęski żywiołowe, ale da też pierwsze impulsy do powstania społeczeństwa twórczego, jednoczącego ludzi na duchowych i moralnych podstawach poza polityką i religią. A dzisiaj, dzięki naukowcom z Międzynarodowego Ruchu Społecznego „ALLATRA”, istnieje odpowiednia fundamentalna baza naukowa, zdolna zjednoczyć i zgromadzić wielu utalentowanych ludzi, dla których głównymi kryteriami w ich działalności są Człowieczeństwo i Sumienie. Ostatnie osiągnięcia naukowców należących do Międzynarodowego Ruchu Społecznego „ALLATRA” świadczą o ewolucyjnym przełomie w dziedzinie nowej fizyki teoretycznej i praktycznej, nad którą badania trwają od 1996 roku. Jest to właśnie pierwotna fizyka przyrody, która daje odpowiedzi na fundamentalne pytania: z czego składa się materia pierwotna, jak się przekształca i dokąd znika. Ze względu na fundamentalne odpowiedzi na te pytania, które otwierają nową epokę w rozwoju nauki, fizyka ta nosi nazwę PIERWOTNEJ FIZYKI ALLATRA...

Jednak, jak pokazuje praktyka, jest to nie tyle problem nauki jako takiej (a potwierdzają to ostatnie fundamentalne prace grupy naukowców Międzynarodowego Ruchu Społecznego „ALLATRA”), co problem społeczeństwa konsumpcyjnego, którego korzenie tkwią w egoistycznych, samolubnych pragnieniach i wygórowanych aspiracjach. Wszakże większość dzisiejszych światowych naukowców nie jest zjednoczona międzynarodową ideą ewolucyjnego przełomu w fizyce, który pomógłby ludzkości wejść na drogę rozwoju duchowo-twórczego społeczeństwa. Tych specjalistów kusi zatrudnienie w dobrze opłacanych przez system projektach, za które mogą dostać





...Dziś w szeregach Międzynarodowego Ruchu Społecznego „ALLATRA” są porządni, utalentowani naukowcy, społecznie odpowiedzialni ludzie, którzy zajmują się nie tylko problemami z dziedziny fizyki fundamentalnej. Wielu z nich zajmuje się również problemami bezpieczeństwa ekologicznego, koordynacją i realizacją badań podstawowych i stosowanych w różnych dziedzinach nauki: geologii, hydrologii, klimatologii, w tym

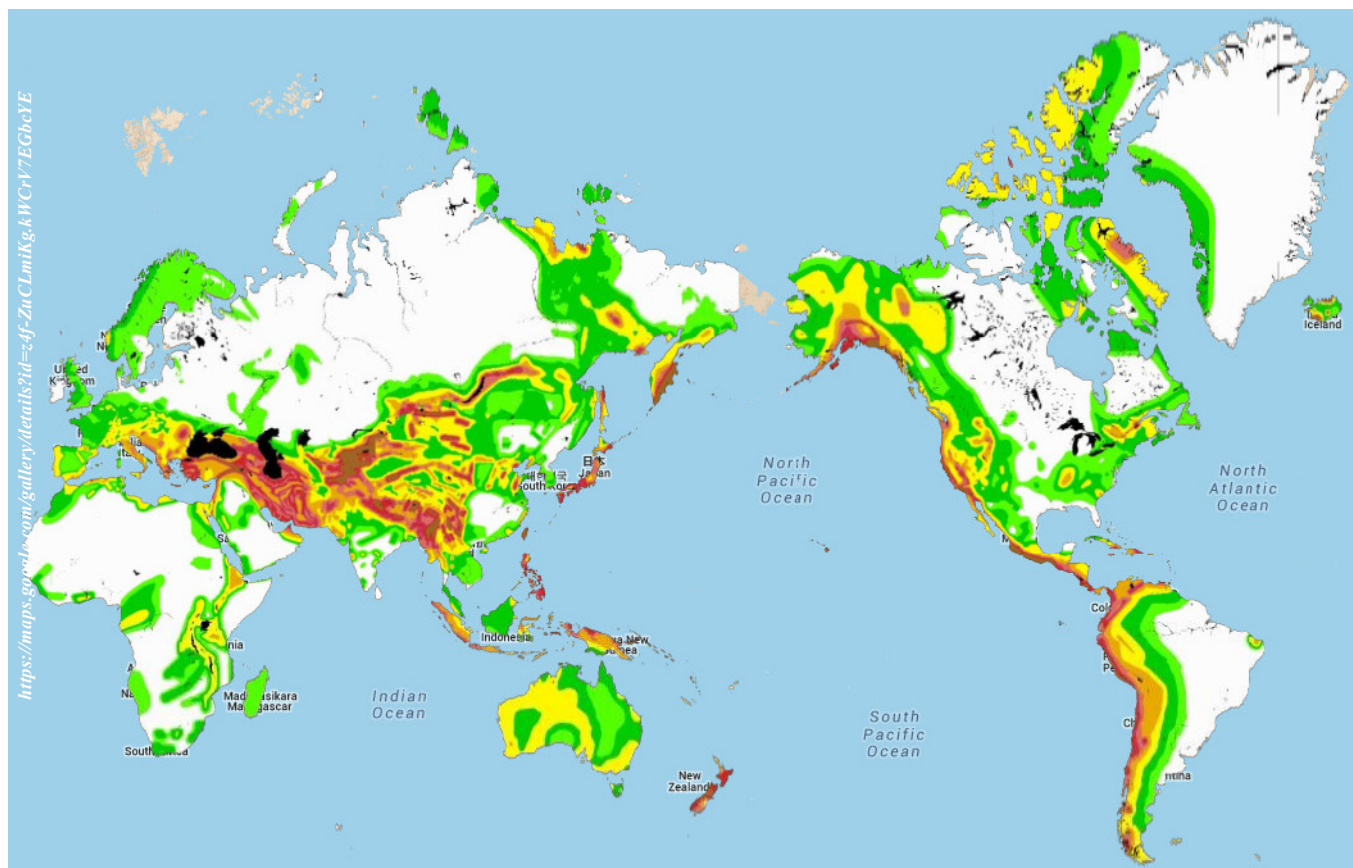
fizyki atmosfery, geofizyki, biogeochemii, hydrometeorologii, oceanografii. Ich zainteresowania naukowe obejmują również geoinżynierię klimatu, a właściwie rozwój jej nowego kierunku i metod całkowicie bezpiecznych dla integralności ekosystemu i życia ludzkiego, opartych na fundamentalnie nowym rozumieniu fizyki - PIERWOTNEJ FIZYKI ALLATRA.



„problematiczny punkt” na naszej planecie, który w najbliższej przyszłości wywoła nieodwracalne zmiany. Cała ta wiedza niewątpliwie pomoże ludziom inaczej spojrzeć na możliwości ludzkości w kontekście zachodzących obecnie procesów w przyrodzie i zwiększy wielokrotnie efektywność przygotowań do globalnych kataklizmów naturalnych.

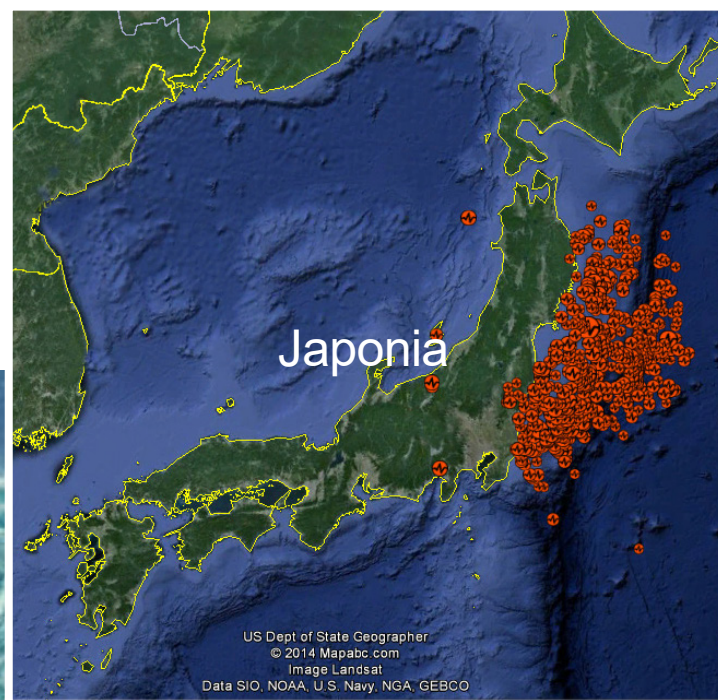
Dotychczas podjęto w tym kierunku szereg udanych kroków, które zyskały solidne podstawy naukowe i potwierdzenie w praktyce. Początkowa faza praktycznego rozwoju w tej dziedzinie przynosi już stabilne rezultaty...

Globalna mapa zagrożenia sejsmicznego na 2014 r.



...Na przykład, 11 marca 2011 roku, jedno z potężnych trzęsień ziemi o magnitudzie 9.0 uderzyło w północno-wschodnią Japonię, generując potężne tsunami. Epicentrum trzęsienia ziemi znajdowało się 130 km od brzegu, na głębokości 24 km pod dnem morskim. Było to najsilniejsze trzęsienie ziemi kiedykolwiek zarejestrowane w badaniach sejsmicznych na archipelagu japońskim i jedno z dziesięciu największych trzęsień ziemi w historii obserwacji sejsmicznych na świecie. Miało ono katastrofalne skutki dla mieszkańców Japonii, w tym doprowadziło do poważnej awarii w japońskiej elektrowni jądrowej Fukushima Daiichi. Naukowcy szacują, że tak silne trzęsienia ziemi w rejonie największej wyspy archipelagu japońskiego, wyspy Honshu, zdarzają się nie częściej niż raz na 600 lat. Dane satelitarne wykazały, że trzęsienie ziemi przesunęło wschodnie wybrzeże wyspy Honshu o 2,5 metra na wschód. Natomiast półwysep Oshika w północno-wschodniej części japońskiej wyspy Honshu przesunął się o 5,3 metra na południowy wschód, zatapiając się o 1,2 metra.

Wydarzenie to było przedmiotem szczególnego zainteresowania światowej społeczności naukowej. Wysokość fal i obszar, który znalazł się pod wodą, przekroczyły wszelkie dostępne wstępne obliczenia japońskich naukowców. Katastrofa o takiej skali pokazała, jak nieprzygotowany na takie kataklizmy był nawet tak zaawansowany technologicznie kraj jak Japonia (jeden z liderów podstawowych badań naukowych), i jak nieszczęście jednego kraju jest nieszczęściem całej ludzkości...

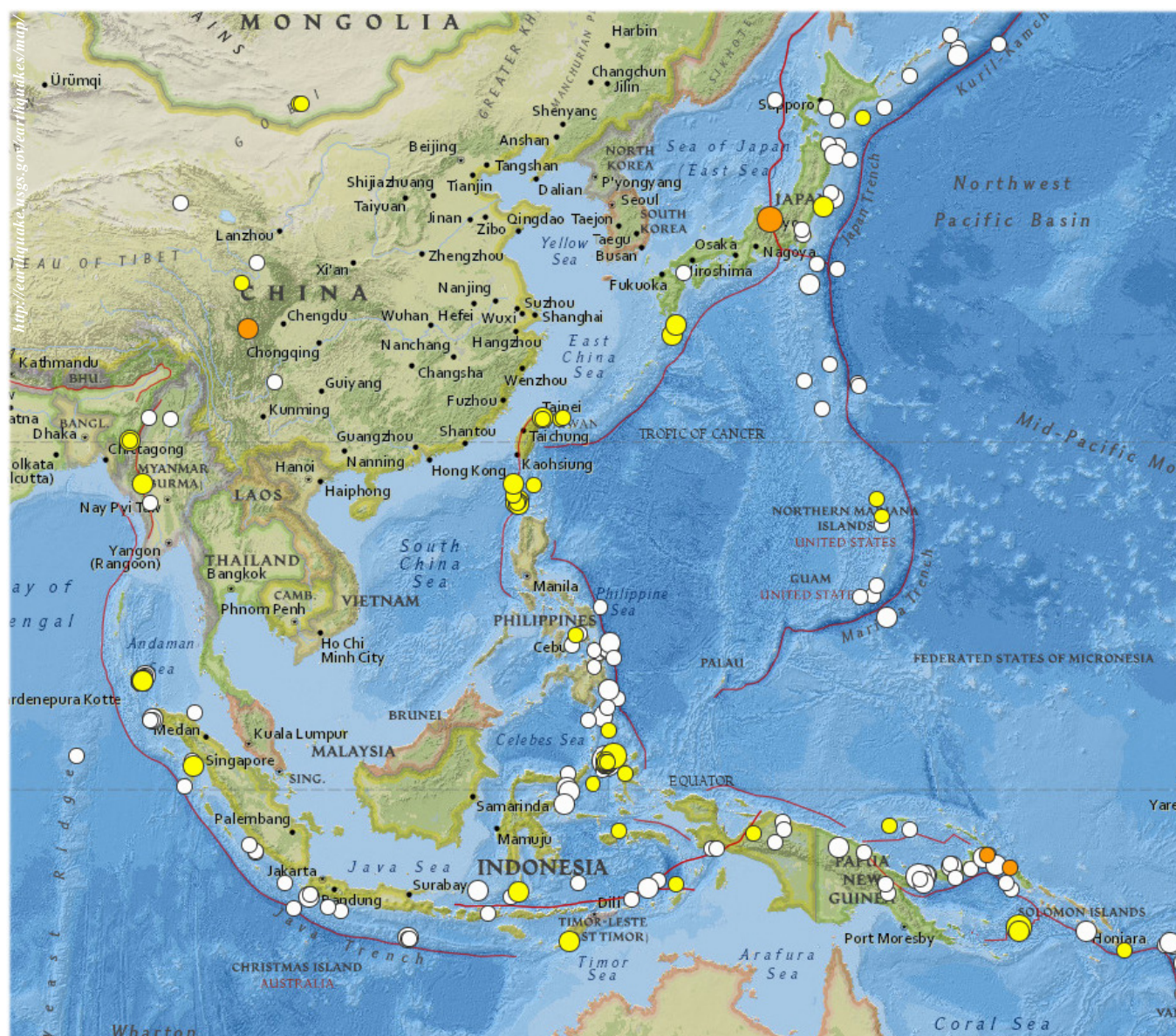


...Co się stało? Płyta Pacyficzna została uaktywniona w strefach subdukcji. Wydarzenie to było swoistym wskaźnikiem nowej fazy aktywności sejsmicznej związanej z przyspieszeniem ruchu tej płyty litosferycznej. Przesunięcie biegunów geomagnetycznych znajdujących się we wschodniej Syberii i na Oceanie Spokojnym, na które wpływ mają przede wszystkim wyżej wymienione czynniki kosmiczne, doprowadziło do rozległych zmian wielowiekowych odchyłeń magnetycznych na terytorium archipelagu japońskiego. Naukowcy analizujący skutki katastrofy stwierdzili, że anomalie w ziemskim polu magnetycznym pojawiły się jeszcze przed rozpoczęciem aktywności sejsmicznej. Dalsze prognozy różnych naukowców światowych uwzględniały, że w sąsiednich strefach „nie wyzwolonych” napięcia tektoniczne byłyby jeszcze bardziej intensywne i osiągnęłyby poziom krytyczny. Stąd przewidywania, że Japonia może spodziewać się serii katastrofalnych trzęsień ziemi o magnitudzie powyżej 8,0 i tsunami przed 2015 r., a społeczność międzynarodowa powinna przygotować się na poważne konsekwencje klęski żywiołowej na tym archipelagu, biorąc pod uwagę liczbę elektrowni atomowych na jego terytorium.

W związku z takimi stwierdzeniami, dla grupy naukowej Międzynarodowego Ruchu Społecznego „ALLATRA”, zaangażowanej w nowy kierunek geoinżynierii klimatycznej, strefa ta była w tym czasie szczególnie interesująca, aby zbadać możliwości zapobiegania niepożądanym zjawiskom zarówno dla tego kraju, jak i dla całej ludzkości. Obecnie, dzięki pracom badawczym tej grupy naukowej, można już mówić o... nietypowym spadku tła promieniowania po katastrofie w Fukushima-1... osiągnięciu względnej stabilności w tym rejonie dzięki uruchomieniu mechanizmu kompensacyjnego, który rozładowuje naprężenia kompresyjne - naprężenia o większej sile pochodzące z wnętrza Ziemi, dzięki rozłożeniu ich na wiele małych trzęsień ziemi...

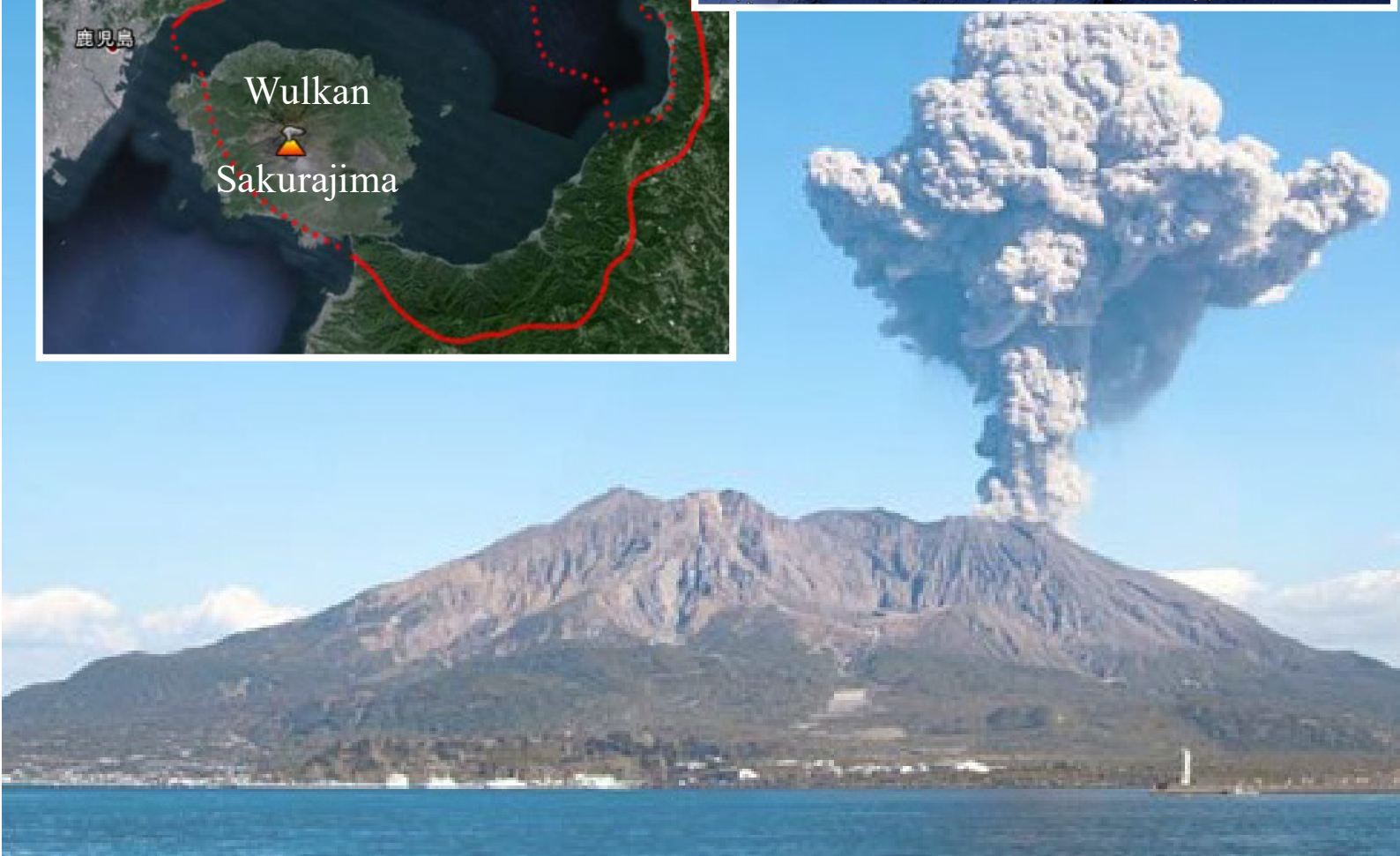
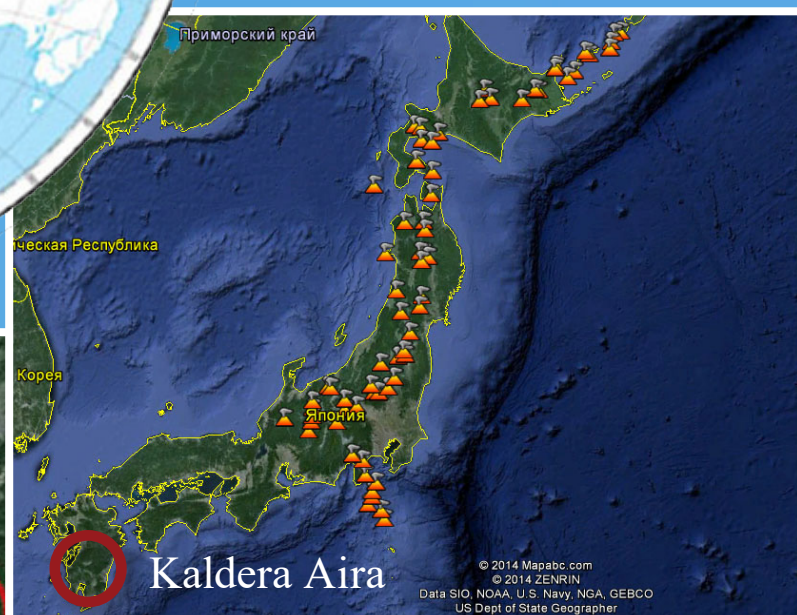
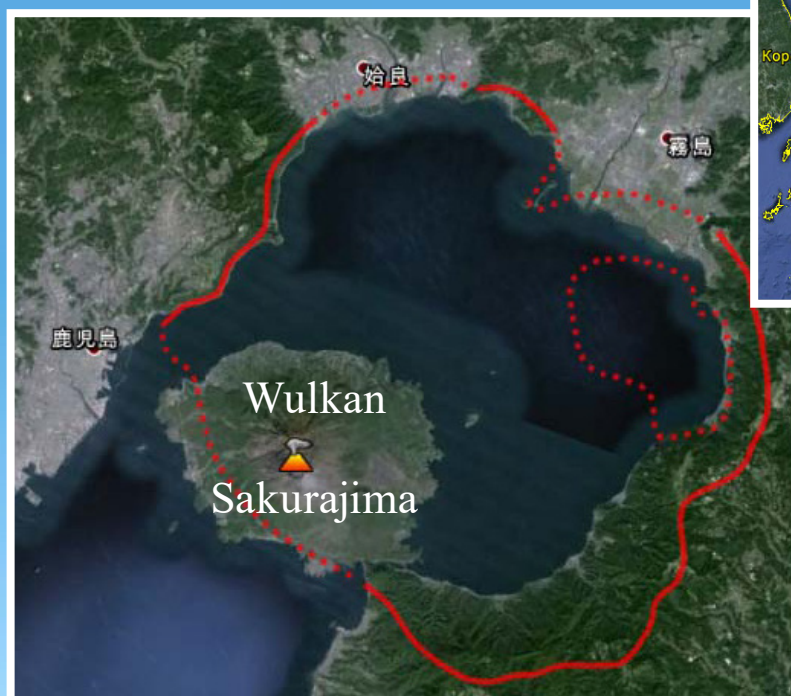


Aktywność sejsmiczna o magnitudzie $\geq 4,5$ punktu na archipelagu japońskim oraz archipelagu malajskim w październiku-listopadzie 2014 r.





Zwiększona aktywność sejsmiczna nie jest jednak jedynym problemem tego regionu. Na archipelagu japońskim znajduje się około 7% wulkanów na świecie, w tym superwulkan, gigantyczna kaldera wulkaniczna Aira, która obecnie stanowi poważne zagrożenie ze względu na aktywność swoich wulkanów...





...Od 2013 roku wulkanologia znajduje się również w kręgu zainteresowań badawczych grup naukowych Międzynarodowego Ruchu Społecznego ALLATRA. Wiązało się to z badaniem zachowania neutrin i pola septonowego Ziemi, a także z opracowaniem nowych metod przewidywania erupcji wulkanicznych

i badaniem współczesnych formacji magmowych środowisk geodynamicznych. Nasi naukowcy zajmujący się geofizyką neutrinową i astrofizyką neutrinową, obserwując zachowanie neutrin emanujących z wnętrza Ziemi, obliczyli pewne zależności...



Stwierdzono, że od stycznia 2010 do października 2014 roku całkowita emisja neutrin i natężenie pola septonowego Ziemi zmniejszyły się o 12%. Jednocześnie w strefach „ogniskowych” planety zaobserwowano zwiększoną emisję neutrin i natężenie pola septonowego. Jest to bardzo niepokojące, gdyż świadczy o tym, że procesy zachodzące we wnętrzu Ziemi stają się nieodwracalne...

Z pewnością są to wciąż pierwsze kroki w badaniach nad zachowaniem neutrin i pola septonowego w zastosowaniu do wulkanologii. O ile w dziedzinie sejsmologii na podstawie przeprowadzonych badań naukowych są już opracowane podejścia do otrzymywania konstruktywnych wyników oraz są znalezione konieczne i wystarczające warunki zapewniające optymalność zastosowania mechanizmów adaptacyjnych, to w wulkanologii badanie wpływu mechanizmów adaptacyjnych na planetarne procesy wulkaniczne i, odpowiednio, meteorologiczne jest jeszcze na etapie badań eksperymentalnych. Jednak już teraz wiadomo, że ta młoda i dynamicznie rozwijająca się dziedzina nauki, która pozwala nam badać źródła energii, mechanizmy i zagrożenia generujące erupcje wulkaniczne, jest obiecująca i wymaga dalszych, bardziej szczegółowych badań. Zapewnia dokładne wyniki i bezstronne informacje zdalnie, bezpiecznie i z dużym wyprzedzeniem przed wydarzeniem! I to jakościowo odróżnia ją od „dnia wczorajszego” współczesnej nauki...

...Co więcej, pierwsze zachęcające wyniki długoterminowych obserwacji (od stycznia 2013 r.) uzyskane dla kaldery Aira pokazały znaczenie zastosowania eksperymentalnych mechanizmów adaptacyjnych, mimo że poziom stanu stabilizującego jest jeszcze dość dyskretny. Ciągłość zmian poszczególnych wartości niektórych czynników działania w ramach odchyleń od wartości optymalnych wynika z tworzenia się labilnych adaptacji... Obserwacje od stycznia 2013 r. wskazują, że te mechanizmy adaptacyjne skutecznie blokują skutki uboczne i niepożądane zjawiska, które mogą stworzyć warunki dla możliwych zagrożeń i niebezpieczeństw, rozwoju skrajnie niebezpiecznego scenariusza...



Aktywność sejsmiczna, septonowa i neutrinowa w rejonie kaldery Aira (Japonia) w latach 2010-2014

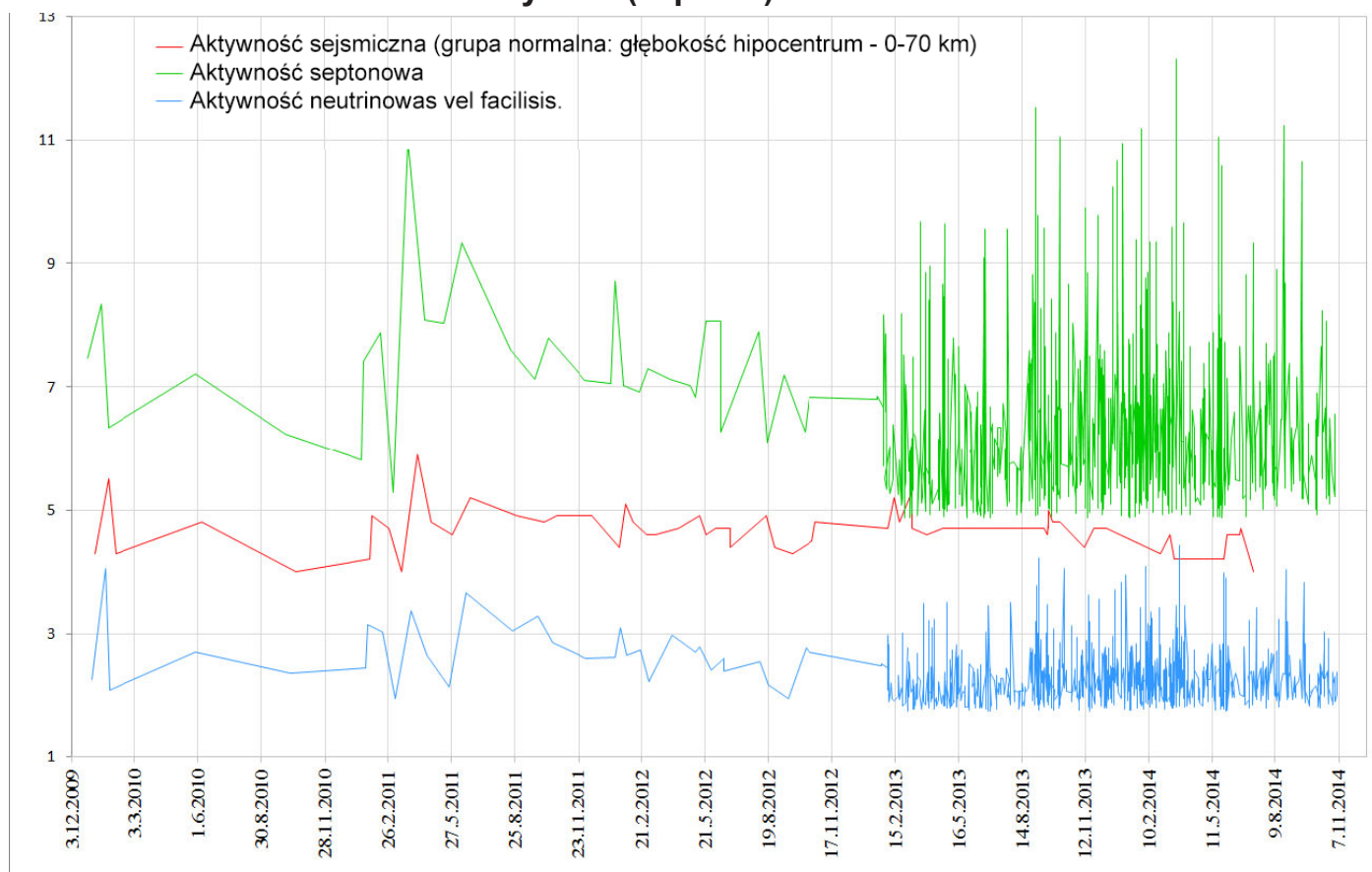


Fig. 11

W procesie badań ujawnia się istotna rola czynników kosmicznych w aktywizacji wewnętrznej dynamiki Ziemi, o czym świadczą takie wskaźniki jak promieniowanie neutrinowe i napięcie pola septonowego Ziemi... Mechanizmy adaptacyjne pozwalają na ustalenie zmienności fazowej i dynamiki procesów zachodzących we wnętrzu Ziemi, związanych z kształtowaniem się specyficznych warunków dla zjawisk tektonicznych, oraz ujawnienie ich uwarunkowań... Rozwinięte mechanizmy adaptacyjne oparte są na zasadzie sprzężenia zwrotnego: w odpowiedzi na zmiany zewnętrzne lub wewnętrzne. Taka dyskretna stymulacja trwa do momentu przywrócenia równowagi pomiędzy siłami endogenicznymi i egzogenicznymi, wywołując zjawiska prowokujące procesy tektoniczne i magmowe, które prowadzą do trzęsień ziemi i erupcji wulkanicznych. Owe mechanizmy adaptacyjne stabilizują więc i utrzymują ten względnie bezpieczny

poziom, dając pewną stabilność na tle nieustannej zmienności warunków tego środowiska, o czym świadczą powyższe wykresy.

W prowadzonych badaniach ujawniono jeden niezwykle niepokojący fakt. Z wykresów emisji neutrin i natężenia pola septonowego Ziemi wynika, że procesy zachodzące w najstarszych kalderach, kalderze Aira (prefektura Kagoshima, region Kyushu, Japonia) i kalderze Yellowstone (Wyoming, USA) są bardzo zbliżone, mimo że dzieli je płyta pacyficzna.

Aktywność sejsmiczna, septonowa i neutrinowa w rejonie kaldery Yellowstone (USA) w latach 2010-2014

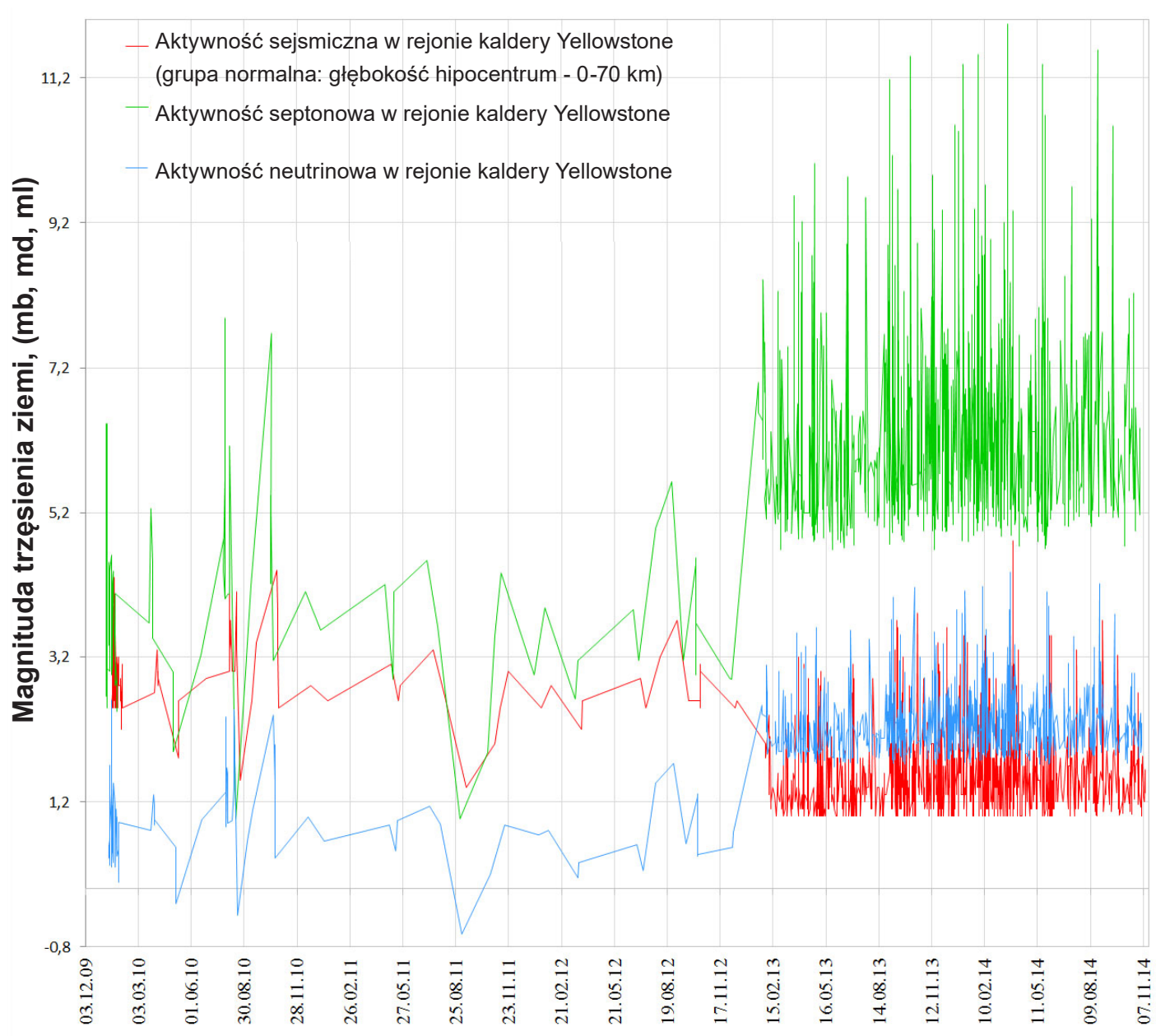


Fig. 14

Zaobserwowano, że procesy zachodzące w ich głębi są ze sobą w pewien sposób powiązane i często wzajemnie od siebie zależne. Stwierdzono, że nawet po uruchomieniu mechanizmów adaptacyjnych w kalderze Aira, emisja neutronów i natężenie pola septonowego rejestrowane zarówno w kalderze Aira (Japonia), jak i w kalderze Yellowstone (USA) pozostają praktycznie identyczne. Na wykresie można zobaczyć krzywą wskazującą na ich stały wzrost i to pomimo sztucznie ograniczonej przez

mechanizmy adaptacyjne aktywności sejsmicznej w kalderze Aira. Wszystkie te i wiele innych faktów świadczą o nagromadzeniu się energii we wnętrzu Ziemi, która może wywołać niszczycielską katastrofę planetarną. Według naszych ekspertów stanie się to w najbliższych dziesięcioleciach. Jeśli dwa superwulkany (kaldera Aira i kaldera Yellowstone) znajdujące się w różnych częściach świata wybuchną jednocześnie, grozi to całkowitą zagładą ludzkości...

Aktywność neutronowa na obszarze kaldery Aira (Japonia) i kaldery Yellowstone (USA) w latach 2010-2014

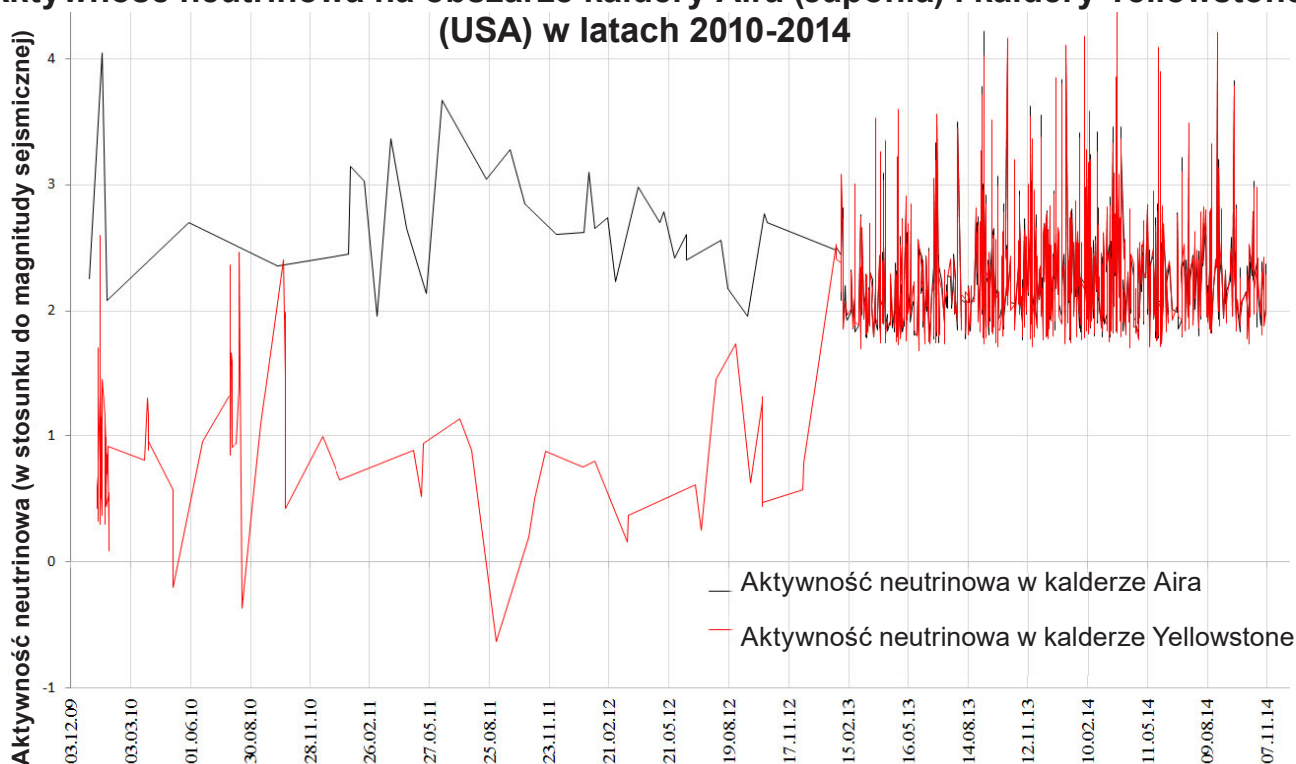


Fig. 15

Aktywność septonowa na obszarze kaldery Aira (Japonia) i kaldery Yellowstone (USA) w latach 2010-2014

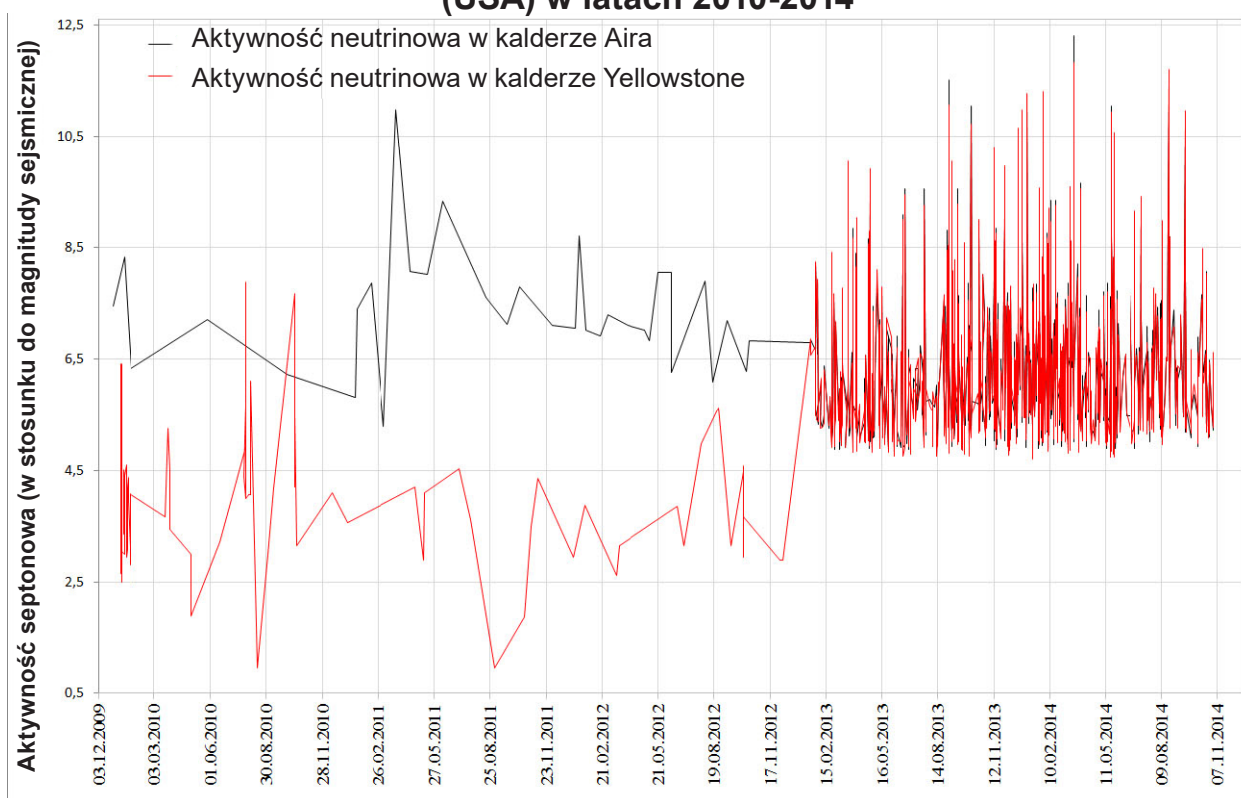


Fig. 16

...W kalderze Aira (Japonia) dynamika aktywności sejsmicznej zmniejszyła się znacząco po wprowadzeniu mechanizmów adaptacyjnych. W kalderze Yellowstone (USA), gdzie aktywność sejsmiczna rozwijała się w sposób naturalny, w tym samym okresie czasu znacznie wzrosła... Niewątpliwie

dalsze badanie wpływu mechanizmów adaptacyjnych opracowanych na bazie PIERWOTNEJ FIZYKI ALLATRA, które otwierają zasłonę tajemnic źródeł głębokiej energii Ziemi, sprzężenie wulkanizmu i tektoniki nabiera ważnego, priorytetowego znaczenia w warunkach współczesnych realiów...

Porównanie aktywności sejsmicznej kaldery Aira (Japonia) i kaldery Yellowstone (USA) w latach 2010-2014

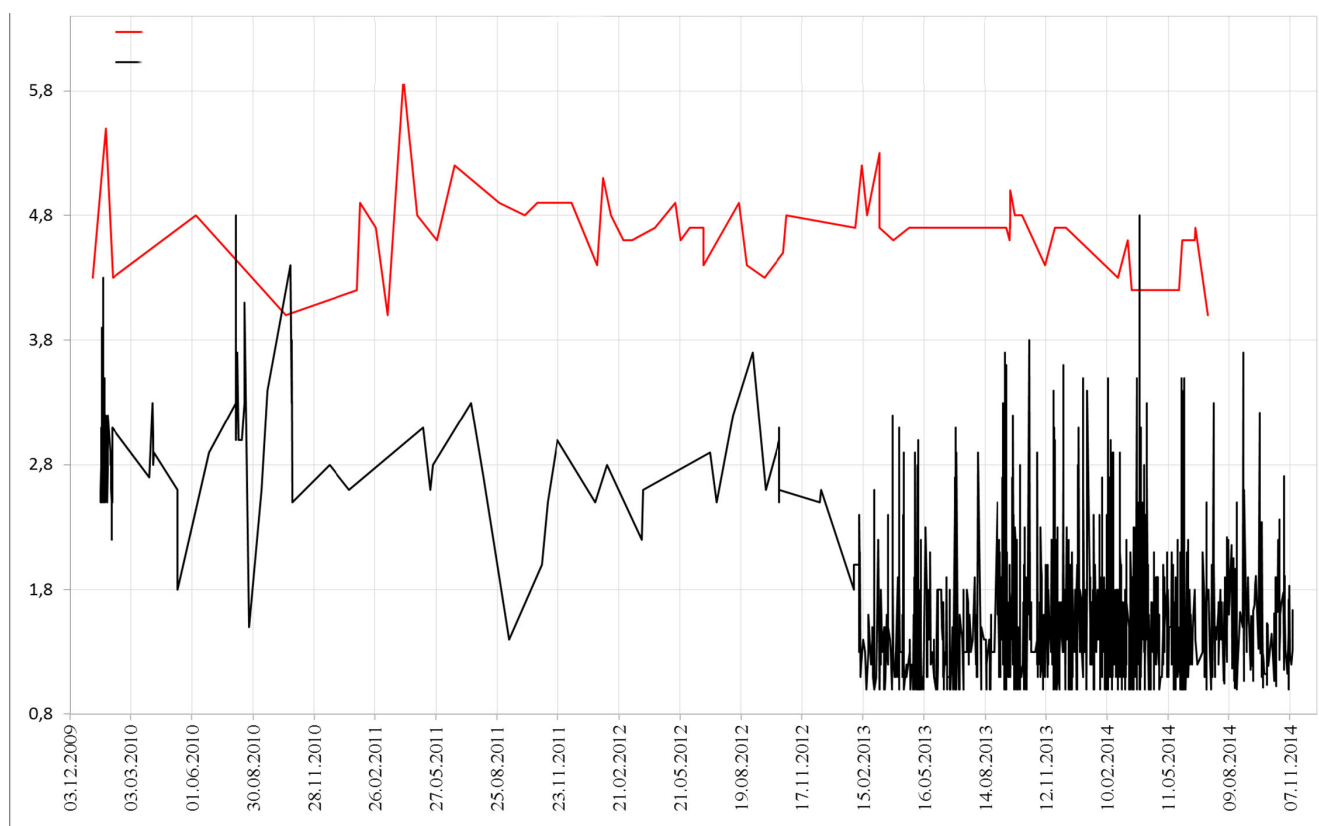


Fig. 18

Wraz z rozwojem PIERWOTNEJ FIZYKI ALLATRA możemy śmiało stwierdzić, że sterowanie procesami naturalnymi jest całkiem realne. Oczywiście, istnieje świadomość, że wszystkie te innowacje, sztuczne stymulacje mechanizmów adaptacyjnych są wciąż tymczasowe i niestety nie da się w najbliższej przyszłości uniknąć globalnych katastrof naturalnych związanych z procesami zachodzącymi w litosferze, hydrosferze i atmosferze. Przykładowo, obserwacje nietypowych zachowań neutrin i septonów dokonane podczas badań wulkanologicznych i sejsmologicznych pozwalają już obecnie na wyciągnięcie następujących wniosków.

Istnieje 70% prawdopodobieństwo, że archipelag japoński i życie na nim może zostać zniszczone przez wielkie erupcje i trzęsienia ziemi w ciągu najbliższych 10 lat. I istnieje 99% szans, że stanie się to w ciągu najbliższych 18 lat. Biorąc pod uwagę wpływ czynników kosmicznych, zwiększoną aktywność sejsmiczną i wulkaniczną w regionie, globalna katastrofa może nastąpić w każdej chwili. Powoduje to szczególne zaniepokojenie ludzi żyjących na

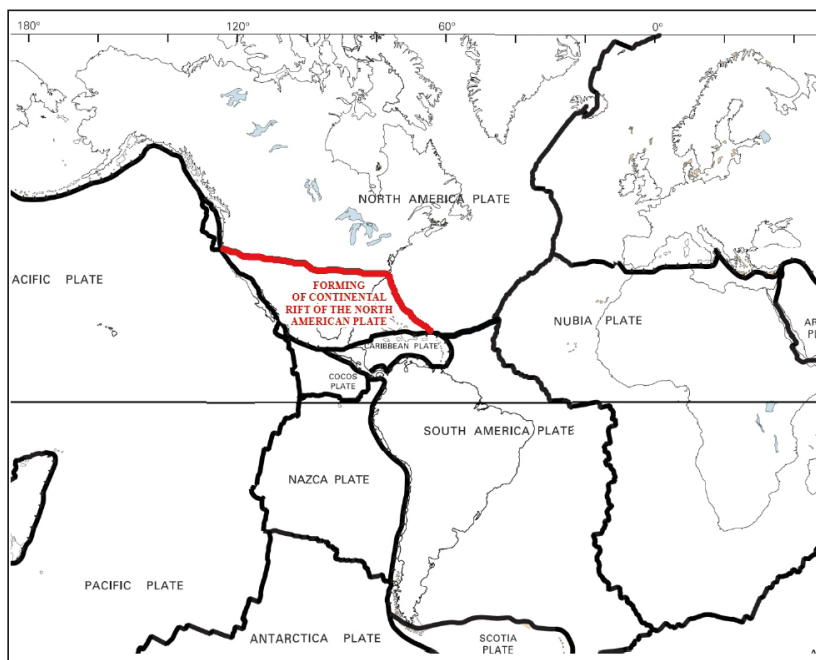
tych terytoriach i daje jasno do zrozumienia, że już teraz konieczne jest skonsolidowanie wysiłków społeczności międzynarodowej, aby pomóc w ratowaniu życia ponad 127 milionów ludzi i przeniesieniu ich zawczasu na kontynent, do bezpieczniejszego miejsca do życia.

Niestety, do tej pory nasi naukowcy badający wulkanologię pod kątem nowej fizyki - PIERWOTNEJ FIZYKI ALLATRA - stawiają dopiero pierwsze kroki w inżynierii wulkanicznej. W końcu ta młoda gałąź nauki jest w powijakach. Aby przyspieszyć intensywny rozwój tej dziedziny, konieczne jest zaangażowanie dużej liczby specjalistów z najróżniejszych dyscyplin naukowych. I nie są to tylko tysiące specjalistów. To przede wszystkim profesjonaliści w swoim fachu - wartościowi, mądrzy ludzie, wolni w swoim myśleniu od zombifikowanego systemu konsumpcyjnego, zdolni bezinteresownie, w swoim wolnym czasie, doskonalić ten kierunek, nie dla pieniędzy czy stworzenia nowej broni, ale w imię najwyższych celów humanitarnych, dla zachowania życia przyszłych pokoleń...

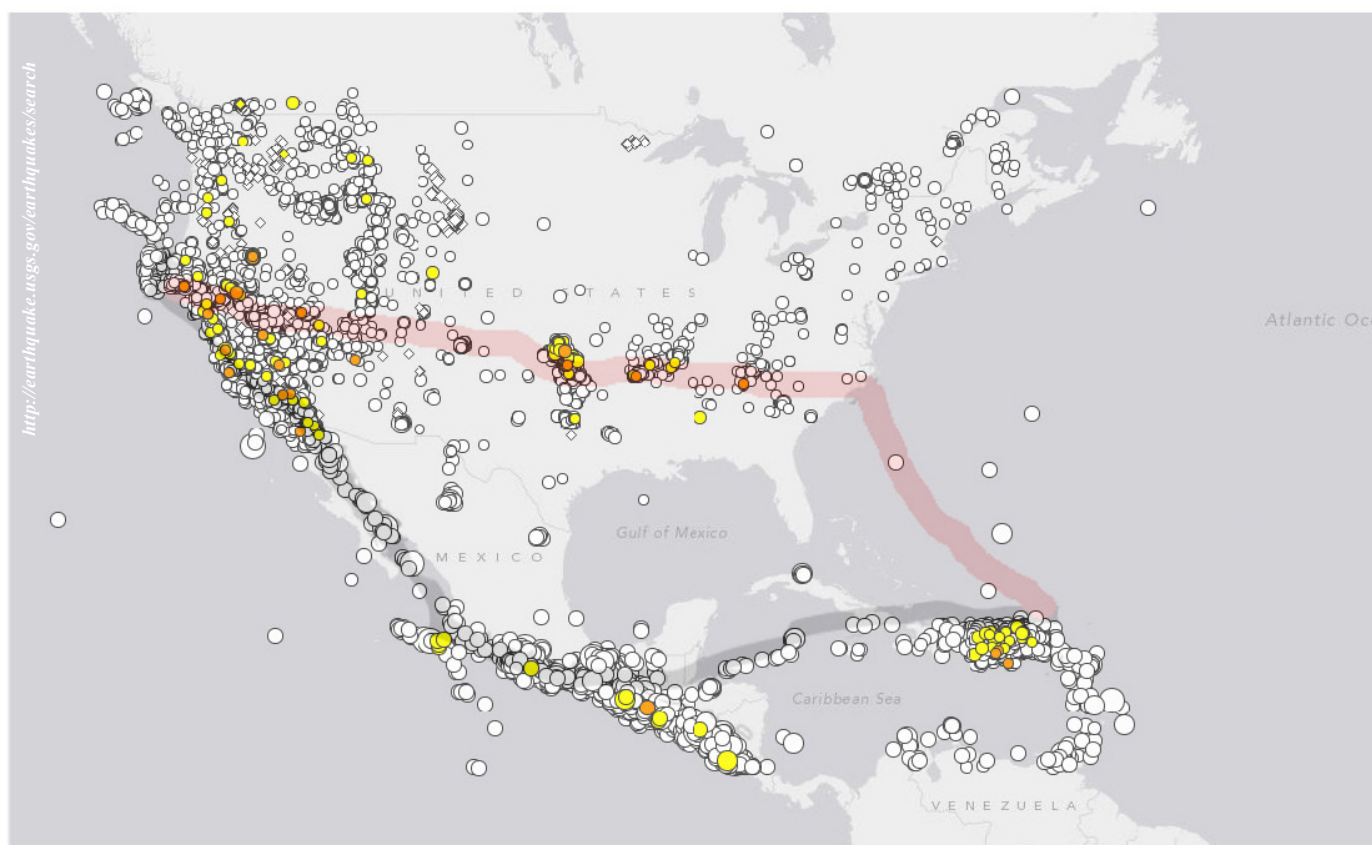
...W procesie badania nowego kierunku geoinżynierii udało się zidentyfikować rozbieżność pomiędzy danymi, które są publicznie przedstawiane społeczności światowej, a realiami dnia dzisiejszego... Ten sam problem dotyczy również współczesnych map tektonicznych. W szczególności północnoamerykańska płyta litosferyczna nie jest tak kompletna, jak wcześniej sądzono. Ostatnie dane

wskazują, że na skorupie kontynentalnej tej płyty tworzy się intensywny ryft, przechodzący w uskok wzdłuż granicy, która praktycznie dzieli terytorium dzisiejszego USA na dwie połowy. Biorąc pod uwagę, że napięcie w tej strefie wzdłuż linii uskoku rośnie z każdym dniem, a w najbliższej przyszłości według wszelkich obliczeń...

Tworzenie się kontynentalnego ryftu tektonicznego w płycie północnoamerykańskiej



Mapa zagrożenia sejsmicznego Ameryki Północnej w latach 2012-2014



Aktywność sejsmiczna w rejonie Oklahoma (USA) w latach 2010-2014

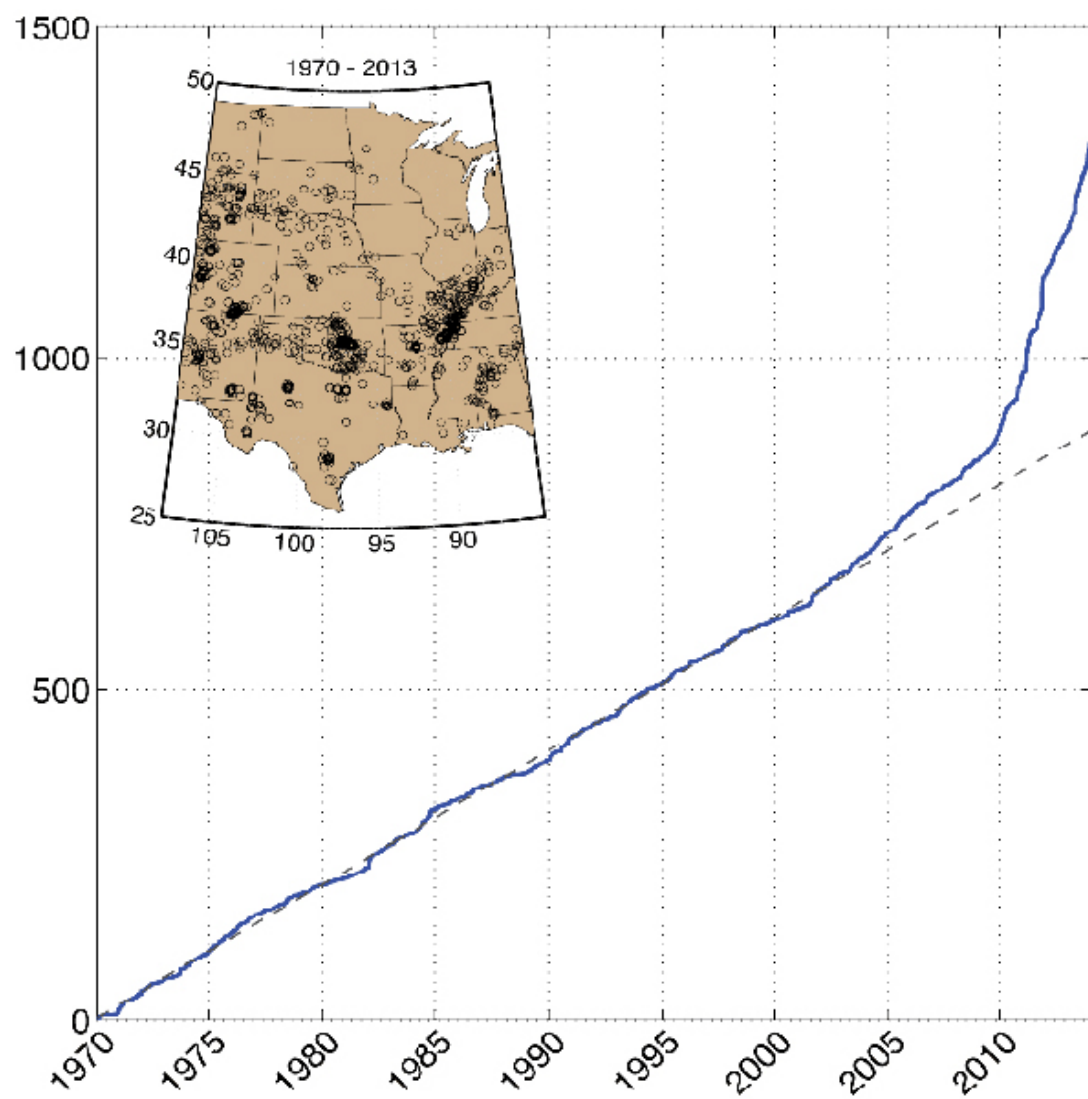
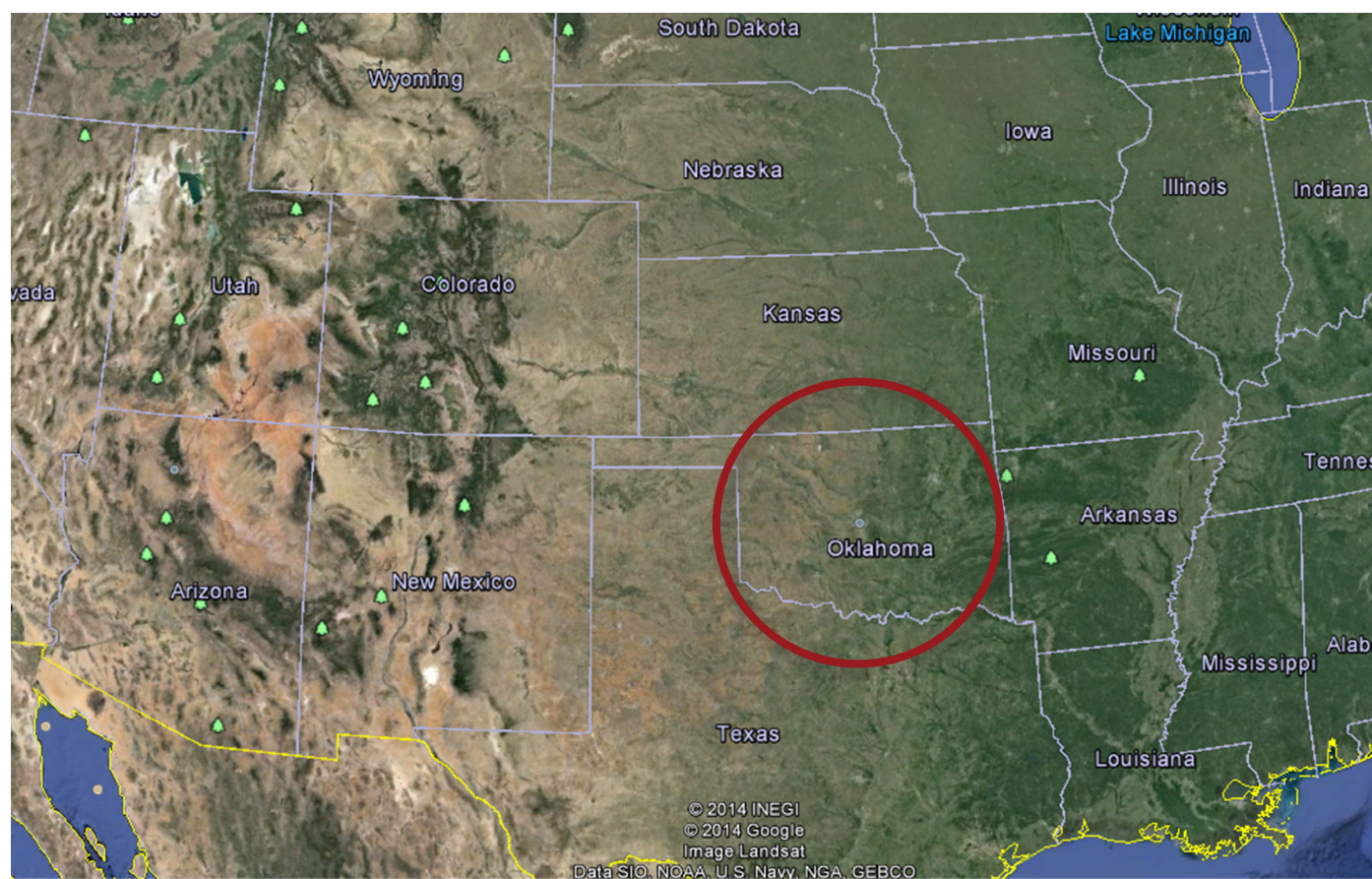


Fig. 23



Aktywność sejsmiczna w rejonie Oklahomy (USA) w latach 2010-2014



Fig. 24

Wykres łącznej liczby trzęsień ziemi o magnitudzie ≥ 3 punktów w Oklahomie w latach 1978-2014

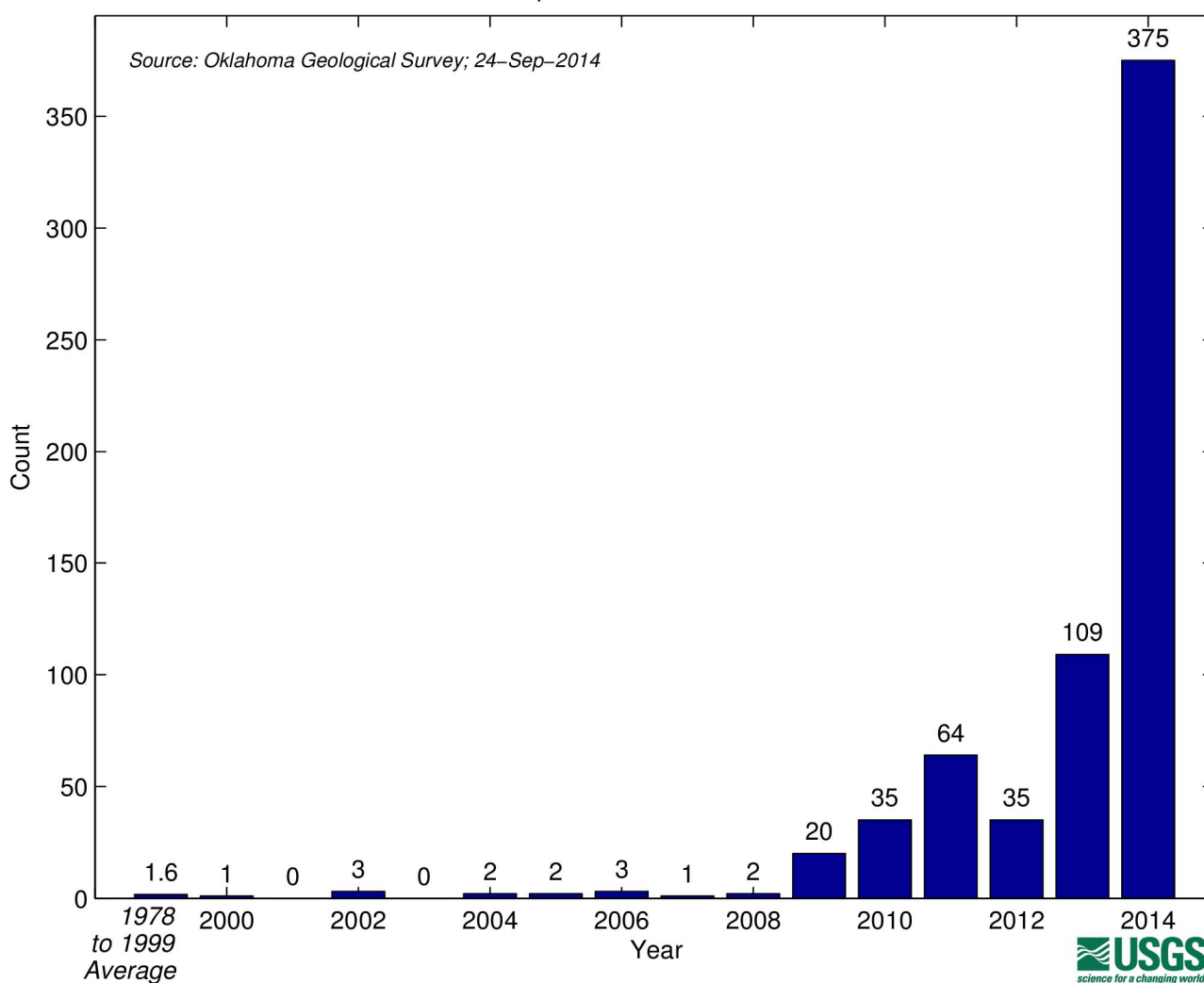
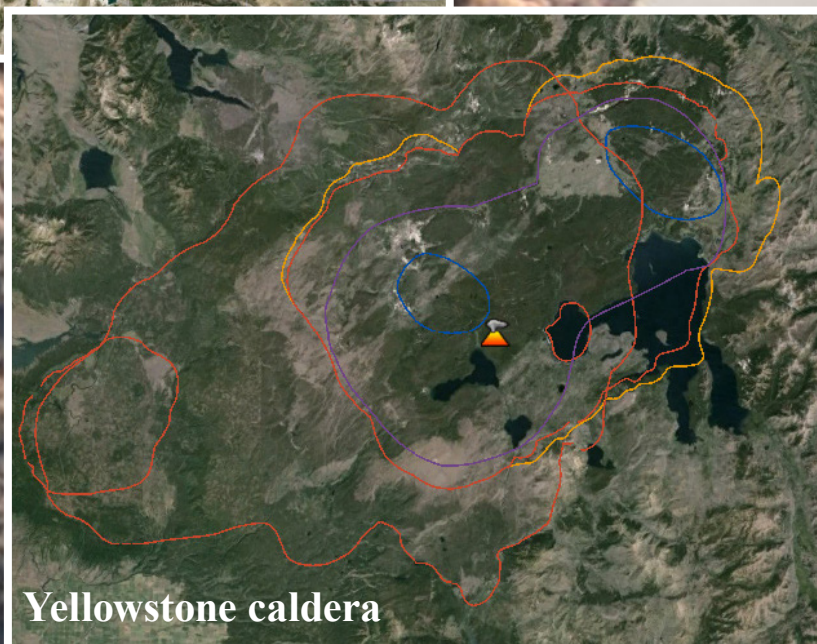
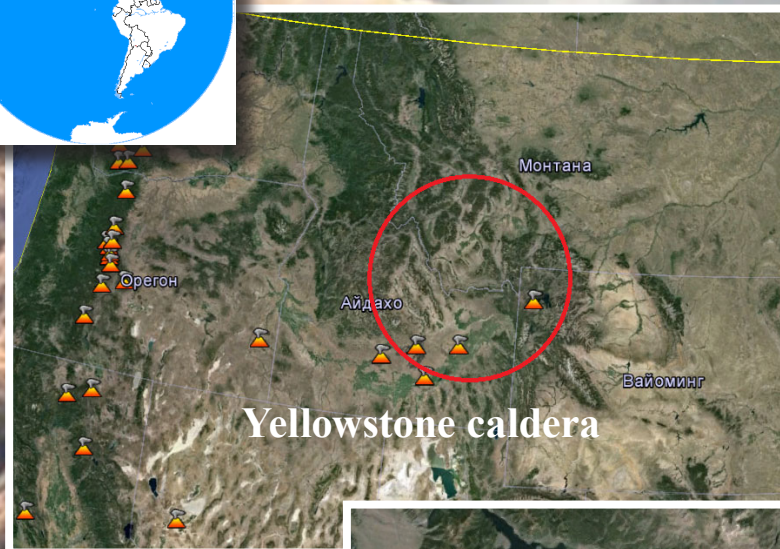


Fig. 25

...Szczególnie niepokojąca jest bliskość do tej linii kaldery Yellowstone (Wyoming, USA), jak również kaldery Long Valley (Kalifornia, USA) i Valles Caldera (Nowy Meksyk, USA). Równie niepokojąca jest aktywność kaldery Yellowstone, największego superwulkanu na kontynencie północnoamerykańskim, którego rozmiary szacuje się na około 55 na 72 km. Jak wspomniano wcześniej w niniejszym raporcie, superwulkan stał się ostatnio znacznie bardziej aktywny, a liczba wstrząsów ziemi wzrosła. Na początku kwietnia 2014 roku Park Narodowy Yellowstone nawiedziło trzęsienie ziemi, które do niedawna eksperci klasyfikowali jako najsilniejsze w tym rejonie w ciągu ostatnich 30 lat. Informacja ta, jedna z nielicznych tego typu na

temat kaldery Yellowstone, stała się dostępna dla światowej opinii publicznej (od 2004 roku władze USA zaostrzyły reżim zwiedzania Parku Narodowego Yellowstone, jego niektóre obszary i informacje o zachodzących w nich procesach stały się zamknięte dla publiki). Okoliczni mieszkańcy zauważyli nietypowe zachowanie zwierząt, a informacja o nim pojawiła się w internecie. Na przykład, żubry i jelenie w pośpiechu opuszczały terytorium parku, aby uciec. Przy okazji, wiele zwierząt wyczuwa nagły skok w polu septonowym Ziemi, więc zaczynają uciekać z obszaru przyszłej katastrofy naturalnej jeszcze przed samym wydarzeniem...

НАПИСИ НА КАРТЕ



...Grupa naukowców z Międzynarodowego Ruchu Społecznego ALLATRA odkryła kolejne niezwykle zjawisko związane ze zmianami w napięciu pola septonowego Ziemi.

Ujawnili oni nieznany wcześniej fakt, który poprzedza klęski żywiołowe: na 7-8 godzin przed pojawieniem się tornada, w miejscu jego powstania i wzdłuż ścieżki tornada następuje gwałtowny wzrost natężenia pola septonowego.

Jest jednak za wcześnie na wyciąganie jakichkolwiek wniosków, gdyż zjawisko zostało odkryte niedawno i wymaga dalszych, bardziej szczegółowych badań...



...Od 2002 roku w Parku Narodowym Yellowstone naukowcy zaobserwowali następujące zjawiska: powstawanie nowych gejzerów, deformację powierzchni Ziemi, wzrost temperatury gleby do temperatury wrzenia, pojawianie się nowych pęknięć i szczelin, przez które uwalniają się gazy wulkaniczne zawarte w magmie oraz wiele innych niebezpiecznych oznak przebudzenia się superwulkanu. Alarmujące jest to, że wskaźniki te są kilkakrotnie wyższe niż w latach poprzednich. Wszystko to sugeruje, że magma z superwulkanu Yellowstone zaczyna przemieszczać się ku powierzchni ziemi w tempie kilkakrotnie większym niż w poprzednich latach. W kwietniu 2014 r. zespół naukowy Międzynarodowego Ruchu Społecznego „ALLATRA” zarejestrował gwałtowny skok nie tylko emisji neutronów w tym rejonie, ale także wzrost pola septonowego. Wykresy pola neutronów i septonów z kwietnia 2014 roku wskazują, że superwulkan Yellowstone był na skraju erupcji. Jednak jeszcze bardziej niepokojące jest to, że po względnej stabilizacji, wskaźniki aktywności zaczynają ponownie rosnać, co oznacza, że procesy wulkaniczne nabierają obecnie intensywnego tempa...

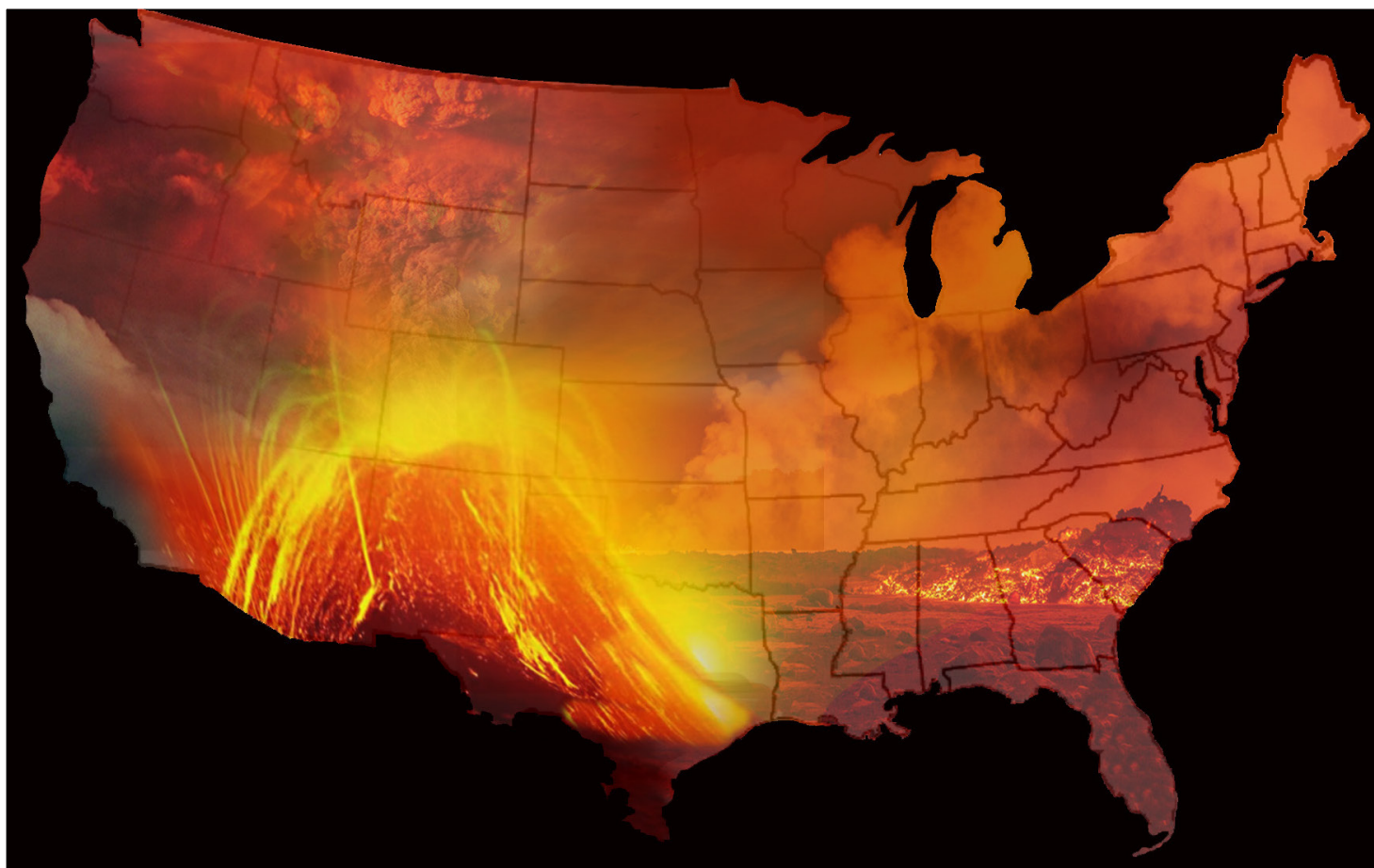
Według najbardziej ostrożnych przewidywań różnych naukowców, supererupcja kaldery Yellowstone może globalnie wpłynąć na dramatyczne zmiany klimatyczne na całej planecie. Ale najgorsze jest to, że może on w mgnieniu oka zniszczyć życie na praktycznie całym kontynencie. Naukowcy przeprowadzili modelowanie sytuacji i doszli do wniosku, że w pierwszych

minutach po erupcji wszelkie życie w promieniu 1200 km zostanie zniszczone, ponieważ w obszar wokół wulkanu uderzą piroklastyczne strumienie rozgrzanego do czerwoności gazu i popiołu. Będą rozprzestrzeniać się z prędkością bliską prędkości dźwięku, niszcząc wszystko na swojej drodze. Druga strefa pokryje popiołem całe USA i część Kanady, zabijając ludzi w okolicy od uduszenia i zawalenia się budynków. A to nie wszystkie śmiertelne i niszczycielskie skutki...

...Na całą tę rodzącą się katastrofalną sytuację na kontynencie północnoamerykańskim nakłada się w tej chwili poważny kryzys gospodarczy społeczeństw zamieszkujących te terytoria...

Nie jest już tajemnicą, że w niedalekiej przyszłości światowa waluta „nagle” przestanie istnieć i stanie się tańsza od papieru, na którym została wydrukowana. Bez względu na to, jak bardzo było to tajne, jest to teraz w domenie publicznej. Stanie się to nagle, jak zawsze (pismo światowych scenarzystów jest rozpoznawalne), i setki milionów ludzi, nie tylko w tym wiodącym kraju, ale w innych krajach na całym świecie, z dnia na dzień staną się biedni.

Można zrozumieć, jak trudna byłaby ich sytuacja w społeczeństwie konsumpcyjnym...





...Załamaniem się światowych walut będzie miało poważne skutki gospodarcze dla całego świata. Szczególnie odczuwają to mieszkańcy krajów, które nie były na to przygotowane.

W obliczu globalnych klęsk żywiołowych, które w nadchodzących dziesięcioleciach dotkną kontynent północnoamerykański, już teraz mówimy o setkach milionów uchodźców klimatycznych.

I to jest poważny problem dla całego świata. Trzeba wziąć pod uwagę, że rzeczywistość dla ludzi nieprzystosowanych do przetrwania w ekstremalnych warunkach, którzy żyli spokojnie przez prawie wieki bez poważniejszych niedostatków i wstrząsów, będzie brutalna...

...Już dziś ludzie są zmuszeni do opuszczenia swoich domów i szukania schronienia w innych krajach z powodu problemów związanych z klęskami żywiołowymi, zmianami klimatycznymi, starciami zbrojnymi, wojnami, konfliktami, kryzysami gospodarczymi. Uważa się, że są oni najbardziej narażoną kategorią obywateli, cierpiącą z powodu ubóstwa, rosnących cen światowych i innych czynników.

Międzynarodowa Federacja Stowarzyszeń Czerwonego Krzyża i Czerwonego Półksiężyca podaje, że w 2013 roku ponad 100 milionów ludzi zostało dotkniętych ponad 300 katastrofami naturalnymi.

Wystarczy zapoznać się z doświadczeniem uchodźców i wewnętrznych przesiedleńców z różnych krajów, aby zrozumieć, co czeka tych ludzi (a także wszystkich innych, którzy przez przypadek znajdują się w sytuacji uchodźcy) we współczesnym społeczeństwie konsumpcyjnym, w którym dominuje egoistyczny system wartości. Problemy, z jakimi zazwyczaj borykają się uchodźcy, to nie tylko brak mieszkania, żywności, leków, odzieży, dochodów umożliwiających wynajem mieszkania, możliwości utrzymania rodziny; to także niezwykle trudne warunki życia w nowym miejscu, problemy z adaptacją społeczną, incydenty z miejscowymi wynikające z braku elementarnego człowieczeństwa w relacjach międzyludzkich. Pojawiają się pytania: „Dlaczego świat konsumpcjonizmu stworzył nieoficjalnie warunki, aby społeczeństwo światowe stałe doświadczało sztucznie wywołanej niestabilności, podczas gdy liczba nielegalnych uchodźców rosta katastrofalnie i była wielokrotnie większa niż liczba legalnych uchodźców?”

Kto ma interes w takiej sytuacji?”

Problem znalezienia przez uchodźców mieszkania i zatrudnienia. Na przykład po konflikcie zbrojnym w Syrii napływ uchodźców do sąsiedniego Libanu zwiększył liczbę jego mieszkańców o jedną czwartą. Miało to konsekwencje gospodarcze i społeczne w zakresie mieszkalnictwa i zatrudnienia. Syryjscy migranci są wykorzystywani przez

lokalne władze do najcięższych prac.

Problem uchodźców przenoszących się do innych krajów. Powtarzają się tragiczne, „przypadkowe” incydenty w różnych częściach świata, w których giną migranci podczas nielegalnych przepraw morskich do innych krajów. Wysoki komisarz Narodów Zjednoczonych do spraw uchodźców donosi, że wzrosła liczba ofiar wśród migrantów, którzy zdecydowali się szukać azylu w innych krajach. Wiele takich przypadków miało miejsce na Morzu Śródziemnym, gdzie ludzie korzystali z usług przemytników z Libii, chcąc przedostać się do Europy w poszukiwaniu mieszkania i pracy. Tylko według oficjalnych źródeł w 2014 r. utonęło 500 migrantów. Liczba ofiar śmiertelnych wśród nielegalnych migrantów z Afryki na Półwysp Arabski przez Zatokę Adeńską przekroczyła już liczbę z poprzednich trzech lat.

Ciężkie warunki życia uchodźców. Często w obozach, w których przebywają osoby ubiegające się o status uchodźcy, dochodzi do różnych incydentów związanych z trudnymi warunkami bytowymi i sytuacjami konfliktowymi, zarówno w samych obozach, jak i z lokalnymi mieszkańcami. Przykładem mogą być tragiczne wydarzenia, które miały miejsce w australijskich obozach, gdzie mieszkają ludzie z całego świata i starają się o status uchodźcy. Na graniczących z Australią wyspach Oceanu Spokojnego duża liczba uchodźców z różnych krajów świata usiłuje przetrwać w trudnych warunkach (ponadto przy niesprzyjających w tych rejonach warunkach klimatycznych i niezwykle niskiej zamożności materialnej miejscowej ludności). Ludzie ci próbowali nielegalnie przedostać się do Australii drogą morską. W ostatnich latach rząd australijski wzmocnił swoją politykę wewnętrzną wobec tych uchodźców. Zaczęto wysyłać tych ludzi do obozów na wyspach z dala od stałego lądu, uniemożliwiając im przesiedlenie się na stały ląd. Oczywiście ta sytuacja doprowadziła do protestów ludzi, którzy stali się jej zakładnikami i nie mają możliwości powrotu do ojczyzny.

Problem niepokoju i prowokowanych incydentów. Problem ten występuje w takiej czy innej formie w różnych miejscach na świecie, gdzie żyją uchodźcy. Na przykład 25 sierpnia 2014 r. w Stambule, stolicy Turcji, po drobnym incydencie doszło do masowych zamieszek i starć między lokalnymi mieszkańcami a syryjskimi uchodźcami. Podobne przypadki miały wcześniej miejsce na terenach przygranicznych z Syrią - w prowincjach Gaziantep i Hatay. Jest to typowy przykład, wspólny dla wszystkich regionów świata, gdzie uchodźcy są zmuszeni żyć

Z jednej strony, w dzisiejszym świecie istnieją różne międzynarodowe instrumenty ochrony praw człowieka. Istnieje Powszechna Deklaracja Praw Człowieka. Istnieją inne dokumenty ONZ, które formułują prawa i niektóre obowiązki organizacji międzynarodowych i państw w odniesieniu do uchodźców (Konwencja dotycząca statusu uchodźców (1951)), umowy międzynarodowe, na przykład Protokół Nowojorski (1967), który dotyczy statusu uchodźców, i tak dalej. Odnoszą się one do praw uchodźców, takich jak: prawo do życia, wolności, bezpieczeństwa osobistego, równości wobec prawa, prawo do swobodnego przemieszczania się, wyboru miejsca zamieszkania, prawo do nauki, pracy oraz, odpowiednio, do związanych z tym obowiązków państw. Z drugiej strony, wszystko jest pięknie napisane na papierze, ale w rzeczywistości... Gdyby to wszystko było rzeczywiście realizowane w dobrej wierze i gdyby państwa aktywnie promowały te humanitarne zasady, problem uchodźców w dzisiejszym świecie nie byłby tak dotkliwy...

...Naiwnością jest liczyć na pomoc jakiegokolwiek państwa w społeczeństwie konsumpcyjnym, ponieważ władcy państwa nie będą dbać o ludzi, lecz przede wszystkim o własne korzyści. Pozostawienie tak wielu przesiedleńców samym sobie jest bardzo niebezpieczne, bo to wszystko doprowadzi w końcu do agresji i wojen o kawałek chleba i wodę. Musimy rozwiązać ten problem już dziś. Musimy zrozumieć, że korzenie tego problemu wywodzą się z egoistycznych wzorców systemu konsumpcyjnego, który fraktalnie powtarza się od jednostki do społeczeństwa jako całości. Chodzi o samych ludzi i konieczna jest zmiana przede wszystkim myślenia jednostki, myślenia społeczności światowej z kierunku konsumpcyjnego na kierunek duchowo-moralny, twórczy. Społeczeństwo zdominowane przez myślenie konsumpcyjne jest skazane na zgubę.

Prosty przykład, który oddaje dzisiejszą rzeczywistość. Jeśli weźmiemy pod uwagę reakcje ludzi (którzy mieszkają w różnych krajach i nie mają najgorszych cech ludzkich) przyjmujących krewnych, którzy stali się uchodźcami lub wewnętrznymi przesiedleńcami, możemy zidentyfikować te same wzorce systemu społeczeństwa konsumpcyjnego, które prowokują wrogość wobec siebie, konflikty i podziały w ludziach. Działania tych ludzi w tej sytuacji są w rzeczywistości standardowe i odzwierciedlają przyzwyczajenie do życia w społeczeństwie konsumpcyjnym. Zachowania różnią się jedynie drobnymi niuansami związanymi z tradycjami niektórych ludów. Na początku ludzie oferują swoją pomoc krewnym w niebezpieczeństwie w najlepszych intencjach. Ale potem mija miesiąc lub dwa, sytuacja w strefie katastrofy nie stabilizuje się, a ludzi trzeba nakarmić, ubrać itd. Trzeba się ścisnąć, tzn. żyć inaczej niż to, do czego przywykło ludzkie ego. Jest to standardowa sytuacja, kiedy uchodźcy nie mogą znaleźć i dostać pracy w nowym miejscu

w ciągu kilku miesięcy. W tych warunkach w procesie wspólnego życia powstają wzajemne roszczenia i pretensje, począwszy od spraw wewnętrznych, a skończywszy na wyrażaniu ogólnych pretensji politycznych zaczerpniętych z mediów. Wszakże taki nastrój sztucznie kreuje system, programując ludzi poprzez światowe media na wszelkiego rodzaju podziały, wojny, kłótnie ze sobą z byle powodu (o interesy, o ziemię, o jedzenie, itp.), zamiast pokojowego współżycia i wzajemnej pomocy w jakiegokolwiek niedoli.



W wyniku nagromadzenia negatywnych emocji, „dyskomfortu” związanego ze zmianą warunków życia oraz naruszeniem „stref komfortu” i przestrzeni osobistej, uruchamiają się wzorce egoizmu, dochodzi do kłótni i skandali. Dlaczego? Ponieważ cały system, od poziomu mikro do makro, działa na rzecz podziału ludzi. W społeczeństwie jako całości nie ma wzajemnego zrozumienia i człowieczeństwa. Osobisty egoizm, podsycany przez system konsumpcyjny, buduje model osobistego imperium, mówiąc: „wszystko kręci się wokół mnie”, „to są twoje problemy, dlaczego ja mam cierpieć” i tak dalej. To znaczy, że ludzie zaczynają odczuwać wobec siebie nawzajem agresję i nienawiść, zamiast wzajemnego szacunku i zrozumienia sytuacji oraz zrozumienia, że problemów globalnych nie da się rozwiązać w krótkim czasie. I tutaj, bez silnej pozycji duchowej i moralnej, bez szczerego człowieczeństwa, bez tolerancji, cierpliwości i wzajemnej pomocy, ludziom będzie bardzo trudno przezwyciężyć taką sytuację.

Ta sytuacja na poziomie pokrewieństwa i relacji rodzinnych powtarza się fraktalnie na poziomie państw i społeczeństwa światowego jako całości.



W obliczu zbliżających się globalnych kataklizmów, ludzie sami muszą zacząć zmieniać swoje nastawienie do siebie i do społeczeństwa tu i teraz. Nie wiesz, czy jutro będziesz uchodźcą, czy gospodarzem i jakie są twoje szanse na przeżycie w tej czy innej sytuacji.

W dzisiejszym świecie globalnych zmian klimatycznych, ani jeden metr kwadratowy ziemi nie może być uważany za pewnik, ponieważ pojawiają się nowe i ekstremalne anomalie naturalne, które zagrażają nawet stosunkowo stabilnym obszarom

mieszkalnym. Innymi słowy, nikt nie jest odporny na rosnące zagrożenia wszelkiego rodzaju i każdy może jutro stać się uchodźcą klimatycznym.

W związku z tym niezwykle ważna jest globalna i szybka zmiana wartości społeczeństwa z formatu konsumpcyjnego na format duchowo-moralny, twórczy, gdzie dobro, człowieczeństwo, sumienie, wzajemna pomoc, przyjaźń, dominacja fundamentów duchowych i moralnych stałyby na pierwszym miejscu w relacjach między ludźmi, bez względu na ich narodowość, religię, status społeczny i inne warunkowe, sztuczne podziały społeczeństwa światowego.

Kiedy wszyscy ludzie dążą do stworzenia życia, które jest wygodne dla wszystkich wokół nich, to właśnie w tym życiu zachowują siebie i swoją przyszłość...

Wszystkie powyższe informacje wskazują na to, że przewidywanie zmian w lokalnym rejonie Ziemi czy ewolucji systemu klimatycznego planety jest dla nas dzisiaj znacznie łatwiejsze niż przygotowanie ludzi do spokojnej egzystencji w niedalekiej przyszłości. Biorąc pod uwagę nasilające się w niezwykle krótkim czasie globalne zmiany klimatyczne, można już teraz otwarcie stwierdzić, że plany światowej elity dotyczące ustanowienia nowego porządku światowego, przy wszystkich ich pragnieniach i aspiracjach, nie zdążą się zrealizować. Narzędzie, którym manipulowali, bardzo szybko stanie się niefunkcjonalne. W związku z tym ich system oszustw i substytucji, który

tylko na papierze jednoczył ludzi i w wirtualnych liczbach obiecywał im lepszą przyszłość, bardzo szybko się załamie...

W obliczu globalnych kataklizmów ludzie zostaną sami ze swoimi problemami, bez nikogo, na kim mogliby polegać. Już dziś musimy przygotować się na „godzinę X”. Teraz trudno jest ludziom zrozumieć, że państwo składa się z ludzi, a nie tych, którym przekazali władzę, i że w przypadku zagrożenia, będą przede wszystkim ratować swoje życie. Przecież od tego, na ile ludzie dziś, tu i teraz, są solidarni i rozsądni w swoich działaniach, zależeć będzie jutro, czyli czy będą w stanie utrzymać przy życiu swoje dzieci i wnuki oraz przedłużyć istnienie ludzkości w tym trudnym dla wszystkich okresie...

Istnieje pilna potrzeba podjęcia nadzwyczajnych środków, które połączą ludzi w jedną zjednoczoną globalną rodzinę, ponieważ nikt sam nie jest w stanie poradzić sobie z globalnymi problemami nadchodzących lat, niezależnie od tego, czy jest to osoba, rodzina, firma, miasto czy kraj.

W tym celu powstał Międzynarodowy Ruch Społeczny „ALLATRA” - uniwersalny światowy ruch ponad polityką i religią, który dziś zrzesza już setki tysięcy ludzi z ponad 200 krajów świata. Wszystkie jej działania mają na celu przyjaźń i zjednoczenie ludzi z różnych krajów poprzez wspólne projekty, wzajemną pomoc i konsolidację wysiłków w twórczych działaniach.

Należy wykluczyć wszystko, co dzieli ludzi i szukać tego, co ich łączy, co czyni ich bardziej ludzkimi i humanitarnymi pod każdym względem. Tylko nie-ludzie mogą przeciwstawić się takiej uniwersalnej, prawdziwie ogólnonarodowej jedności i spójnej przyjaźni między narodami świata.

Głębokie zrozumienie, że u podstaw wszystkich problemów w społeczeństwie światowym leży kryzys duchowy i moralny, doprowadziło do powstania jednego z wielkich projektów jednoczących ruch ludowy: GLOBALNA UMOWA O PARTNERSTWIE ALLATRA (<http://allatra-partner.org>). Jest to międzynarodowa inicjatywa publiczna, która konsoliduje aktywnych społecznie, porządných i szanowanych liderów przedsiębiorstw i innych organizacji we wszystkich sferach pracy, którzy stoją na czele tej międzynarodowej inicjatywy publicznej, mającej na celu przezwyciężenie kryzysu duchowego i moralnego społeczeństwa światowego. Ludzie ci wzięli na siebie odpowiedzialność wprowadzenia i realizacji w swojej praktyce biznesowej w dobrej wierze ogólnie uznanych duchowych i moralnych 7 Podstaw ALLATRA: fundamentu dla praktycznej realizacji modelu duchowo-twórczego

społeczeństwa poprzez ustanowienie w roboczej sferze życia społeczeństwa jakościowo nowego formatu relacji międzyludzkich.

Ważne jest, aby podnieść świadomość społeczną w zakresie wyzwań najbliższej przyszłości. Wszyscy aktywni społecznie ludzie muszą dziś wziąć czynny udział w jednoczeniu społeczeństwa światowego, ignorując wszystkie egoistyczne, społeczne, polityczne, religijne i inne bariery, dzięki którym system sztucznie dzieli ludzi. Tylko poprzez zjednoczenie ich wysiłków w społeczności światowej, nie na papierze, ale w czynie, możliwe jest przygotowanie większości planety na te planetarne klimatyczne, światowe ekonomiczne globalne wstrząsy i zmiany, które nadchodzą. Każdy z nas może zrobić w tym kierunku bardzo wiele! Łącząc się, ludzie mogą zrobić więcej.

Dzisiaj jest wielu inteligentnych, sumiennych ludzi, którzy żyją zgodnie z sumieniem i są w czołówce inicjatyw ogólnonarodowych. Jest wielu utalentowanych kierowników i dyrektorów przedsiębiorstw, którzy potrafią zjednoczyć i zbliżyć ludzi na gruncie duchowym i moralnym. Są to ludzie odważni, którzy nie chowają się za zasłonami i iluzjami systemu, ale stawiają mu czoła na miarę swoich możliwości i zgodnie z prawdą informują swoje kolektywne pracownice o realiach dnia dzisiejszego.

Wszyscy ludzie dobrej woli są w stanie wziąć czynny udział w zmianie obecnej sytuacji - zmienić ideologię społeczeństwa światowego z konsumpcyjnego formatu myślenia na duchowo-twórczy, utrwalić w społeczeństwie priorytety wzajemnej pomocy, przyjaźni, duchowo-moralnych relacji między ludźmi nie słowami, ale czynami.

Ludzie muszą odłożyć na bok wszelkie granice i konwencje, muszą skonsolidować się tu i teraz. Natura nie patrzy na status, gdy rozpętuje swój tysiącletni gniew, i tylko przejawienie prawdziwej wspólnoty między ludźmi, opartej na ludzkiej życzliwości, może dać ludzkości szansę na przetrwanie...





...Jednocząc potencjał naukowy społeczeństwa światowego, można przyspieszyć badanie strategicznie ważnej dla przetrwania ludzkości nauki: PIERWOTNEJ FIZYKI ALLATRA, która otwiera wielostronne perspektywy w naukach, dając zwycięstwo nad każdą chorobą, możliwość uzyskania niezbędnej energii dosłownie z powietrza, pożywienia i wody z prostego połączenia cząstek elementarnych. A w niedalekiej przyszłości stworzenie wszystkich żywych i nieżywych rzeczy (o czym świadczy już szereg udanych eksperymentów w tej dziedzinie). Zmieni to zasadniczo stosunek każdego człowieka do samego sensu jego życia, doprowadzi do zrozumienia jego najbardziej racjonalnego wykorzystania dla jego duchowej i moralnej przemiany.

Dzięki temu jednostka będzie mogła poświęcić więcej czasu na samodoskonalenie duchowe (prawdziwy sens życia). Zapewni on każdemu wszystkie potrzeby życiowe, uwalniając go z pozycji dożywotniego niewolnika systemu, który zamyka ludzi w nieustannej walce o byt. Każdy ma możliwość pomóc w tym przedsięwzięciu i przekazać te informacje swoim społecznościom. Musimy już dziś przyspieszyć procesy alarmowania i jednoczenia ludności świata, aby można było podjąć działania, zanim naturalne kataklizmy przybiorą na sile i osiągną punkt nieodwracalności.

Ta fala powszechnej jedności rozszerza się z dnia na dzień, dzięki zakrojonej na szeroką skalę akcji społecznej ludzi z różnych krajów, opartej na popularnej na całym świecie inicjatywie - GLOBALNA UMOWA O PARTNERSTWIE ALLATRA...

Wszystko to jest już dziś realizowane w praktyce przez zaawansowanych, inteligentnych ludzi, którzy zdali sobie sprawę, że przetrwanie ich samych i ich rodzin zależy w dużej mierze od tego, w jakim stopniu potrafią teraz zjednoczyć się ze sobą w pokoju i wspólnie stawić czoła wszystkim wyzwaniom najbliższej przyszłości.

Są to ludzie z różnych krajów, różnych zawodów, różnych warstw społecznych, różnych narodowości i ras, różnych wyznań i poglądów. Łączy ich wszystkich wspólna ideologia życia w duchowym i moralnym kierunku ich rozwoju, zrozumienie wagi działania tu i teraz dla dobra ich dzieci i ich najbliższej przyszłości w tym społeczeństwie, dla zachowania samego życia ludzkiego na Ziemi.

W końcu, jak mówi pierwszy rozdział ALLATRA: „Najwyższą wartością na tym świecie jest życie ludzkie. Życie każdego człowieka powinno być cenione jako jego własne, bo choć jest ono przemijające, daje każdemu szansę na powiększenie jego głównej wartości: wewnętrznego duchowego posiadania, jedynej rzeczy, która otwiera drogę do prawdziwej duchowej nieśmiertelności.

E-mail: center@allatra.org
www.allatra.org



ALLATRA SCIENCE